

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
IX kadencja



# Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów  
na 22. posiedzeniu Senatu

Warszawa  
2016 r.



## SPIS TREŚCI

### ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 22. posiedzeniu Senatu:

senatora Jerzego Czerwińskiego.....	7
senatora Roberta Dowhana.....	11
senatora Andrzeja Kamińskiego.....	19
senatora Andrzeja Kobiaka.....	29
senatora Jarosława Obremskiego.....	34
senatora Mariana Poślednika.....	41
senatora Czesława Ryszki.....	43
senatora Waldemara Sługockiego.....	46
senatora Aleksandra Szweda.....	52
senatora Antoniego Szymańskiego.....	61
senatora Artura Warzochy.....	63
senatora Jerzego Wcisły.....	65



## **22. POSIEDZENIE SENATU**

(7 lipca 2016 r.)



**Oświadczenie senatora Jerzego Czerwińskiego**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Przed kilkoma miesiącami w gminie Chrzastowice w województwie opolskim zamontowano dwujęzyczne tablice z nazwami stacji kolejowych. PKP PLK zrobiło to pomimo protestów licznych osób i środowisk, także moich. Uważam, że tablice te zamontowano bezprawnie, w sprzeczności z ustawą z 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Z dokonanej analizy przepisów prawa wynika, że na podstawie art. 12 ust. 1 tej ustawy możliwe jest, po spełnieniu przewidzianej prawem procedury, używanie dodatkowych, tradycyjnych nazw w języku mniejszości jedynie obok urzędowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych oraz nazw ulic, ustalonych w języku polskim na podstawie odrębnych przepisów. W art. 13 ust. 6 wymienionej ustawy postanowiono, że dodatkową nazwę miejscowości lub obiektu fizjograficznego w języku mniejszości uważa się za ustaloną, jeżeli została wpisana do rejestru gmin. Rejestr ten jest zbiorem nazw miejscowości. Przywołana ustawa nie przewiduje zatem, aby przedmiotowe nazwy dotyczyły również stacji kolejowych. Także ustawa z dnia 29 sierpnia 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych nie dotyczy nazw stacji i przystanków kolejowych.

Kwestie związane z oznakowaniem w ruchu drogowym reguluje szczegółowo rozporządzenie ministrów infrastruktury oraz spraw wewnętrznych i administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych, zaś zasady umieszczania na znakach i tablicach dodatkowych nazw w językach mniejszości – rozporządzenie ministra infrastruktury z dnia 10 sierpnia 2005 r. w sprawie umieszczania na znakach i tablicach dodatkowych nazw w językach mniejszości narodowych i etnicznych oraz w języku regionalnym. Oba akty prawne nie mają zastosowania w szeroko rozumianym oznakowaniu w ruchu kolejowym. Niedopuszczalne jest więc w tym przypadku stosowanie wykładni rozszerzającej i powoływanie się na przepisy, które dotyczą nazewnictwa miejscowości, do ustalania nazw stacji kolejowych. Nawet wtedy, gdyby były one – nazwy stacji i przystanków kolejowych – tożsame z nazwami miejscowości.

Zaznaczyć również należy, że opinia Rządowego Centrum Legislacji wyrażona w procesie konsultacji rozporządzenia ministra infrastruktury z dnia 10 sierpnia 2005 r. w sprawie umieszczania na znakach i tablicach dodatkowych nazw w językach mniejszości narodowych i etnicznych oraz w języku regionalnym, na którą to opinię powołuje się PKP PLK, dotyczy aktu prawnego, który w tym zakresie nie ma w najmniejszym stopniu zastosowania, nie wspominając o tym, że w polskim systemie prawa opinie, nawet urzędów centralnych, nie są źródłem prawa.

Chciałbym również zauważyć, iż kwestie związane z nazewnictwem stacji kolejowych nie są wewnętrzną sprawą spółki PKP PLK, ale dotyczą również szerokiej grupy innych osób, np. pasażerów. Stąd też, podobnie jak w przypadku oznakowania dróg, jest to materia, która nie może być uregulowana inaczej niż w przepisach powszechnie obowiązujących.

W związku z tym, a także w związku z interwencjami obywateli zwracam się z prośbą o usunięcie opisanych tablic z podwójnymi nazwami polskimi i niemieckimi stacji kolejowych w gminie Chrzastowice ustawionych sprzecznie z obowiązującym w Polsce prawem.

Z wyrazami szacunku  
Jerzy Czerwiński

**Stanowisko**

Warszawa, 17 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
uprzejmie proszę o prolongatę terminu udzielenia odpowiedzi na oświadczenie Senatora RP Pana Jerzego Czerwińskiego, złożone podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 roku, w sprawie *dwujęzycznych tablic na stacji kolejowej*, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu RP (sygn. BPS/043-22-444/16).

Jednocześnie pragnę zapewnić, że odpowiedź na przedmiotowe wystąpienie zostanie udzielona w najbliższym możliwym terminie.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Sebastian Chwałek  
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź**

Warszawa, 30 września 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w nawiązaniu do pisma z dnia 13 lipca 2016 roku (sygn. BPS/043-22-444/16) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Jerzego Czerwińskiego podczas 22. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 lipca 2016 roku, w sprawie *dwujęzycznych tablic na stacji kolejowej* uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę wyjaśnić, że aktem normatywnym regulującym kwestie posługiwania się – obok ustalonych w języku polskim nazw geograficznych dla miejscowości, obiektów fizjograficznych oraz ulic – dodatkowymi tradycyjnymi nazwami w języku mniejszości narodowej i etnicznej jest ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. *o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* (Dz. U. z 2015 r. poz. 573, z późn. zm.), zwana dalej „ustawą”. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy dodatkowe tradycyjne nazwy w języku mniejszości mogą być używane obok:

- 1) urzędowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych,
  - 2) nazw ulic
- ustalonych w języku polskim na podstawie odrębnych przepisów.



Dodatkowe nazwy, o których mowa w art. 12 ust. 1 *ustawy*, mogą być używane jedynie na obszarze gmin wpisanych do prowadzonego przez ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych Rejestru gmin, na których obszarze używane są nazwy w języku mniejszości (art. 12 ust. 2 *ustawy*). Jednocześnie należy przywołać treść art. 12 ust. 4 *ustawy*, w świetle którego dodatkowe tradycyjne nazwy w języku mniejszości mogą być wprowadzone na terenie całej gminy lub w poszczególnych miejscowościach. Warunkiem umieszczenia na terenie gminy dodatkowej nazwy geograficznej miejscowości, w języku określonej mniejszości, jest umieszczenie jej po nazwie w języku polskim i niestosowanie jej samodzielnie (art. 12 ust. 5 *ustawy*).

Podkreślenia jednakże wymaga, że *ustawa* nie ustanawia obowiązku używania dodatkowych tradycyjnych nazw w języku mniejszości, a przewiduje jedynie taką możliwość. Ponadto *ustawa* w sposób wyraźny wskazuje, w jakich przypadkach nazwy dodatkowe mogą zostać zastosowane (urzędowe nazwy miejscowości, obiektów fizjograficznych, nazwy ulic).

W kontekście analizowanej sprawy należy zauważyć, iż nazwy umieszczane na tablicach usytuowanych na stacjach kolejowych – jak wskazuje *Systemem Identyfikacji Wizualnej Dworców Kolejowych*, zwany dalej „SIWDK”<sup>1</sup> – są nazwami dworców (pkt 1.18 SIWDK), a nie nazwami miejscowości, w których dany dworzec się znajduje. Dlatego też zdarza się, że nazwa przystanku kolejowego nie odzwierciedla nazwy miejscowości. W rzeczywistości spotykane są przypadki kiedy nazwa stacji łączy w sobie nazwy dwóch pobliskich miejscowości bądź jest tożsama z nazwą miejscowości położonej w pewnej odległości od tego dworca<sup>2</sup>. Co istotne, nazwy stacji nie podlegają przepisom powszechnie obowiązującego prawa o ustalaniu urzędowych nazw – ustala je i zmienia zarządca infrastruktury kolejowej w ramach Grupy PKP SA. Podkreślenia przy tym wymaga, że analogiczne stanowisko w sprawie przedstawiono w odpowiedzi Ministra Infrastruktury z dnia 20 lipca 2015 r. na zapytanie poselskie nr 8332 z dnia 30 czerwca 2015 r. w sprawie umieszczenia na peronach tablic z dwujęzycznymi nazwami stacji i przystanków kolejowych<sup>3</sup>.

W świetle powyższego, mając na uwadze docierające do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji sygnały niezadowolonych mieszkańców z umieszczenia na dworcach kolejowych dodatkowej tradycyjnej nazwy w języku mniejszości, a przede wszystkim fakt, że umieszczenie ww. nazwy jest tylko możliwością, z której korzysta lub nie uprawniony podmiot, stwierdzić należy, iż w ramach kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji jedyną dopuszczalną w aktualnym stanie prawnym formą wyjścia naprzeciw ww. oczekiwaniom jest przesłanie niniejszego pisma, wraz z kopią wskazanego na wstępie oświadczenia, do właściwego Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa z prośbą o rozważenie możliwości skierowania wystąpienia do Grupy PKP SA, mającego na celu ponowne przeanalizowanie zasadności i celowości stosowania dwujęzycznych tablic informacyjnych na dworcach kolejowych.

Na marginesie można wskazać, w kontekście informacyjnego charakteru ww. tablic, że umieszczenie na nich nazw tylko w języku polskim nie przekreśla ich informacyjnego charakteru z uwagi na powszechną znajomość języka polskiego przez obywateli polskich niezależnie od ich pochodzenia. Ponadto, używanie tablic dwujęzycznych może stanowić utrudnienie dla obcokrajowców posługujących się językiem mniejszości, którzy mogą zapamiętać w sposób naturalny tylko nazwę dworca (stacji kolejowej) w języku dla nich rodzimym, co może stanowić znaczące utrudnienie

<sup>1</sup> Wprowadzony uchwałą Nr 958 Zarządu PKP SA z dnia 15 grudnia 2009 r. w brzmieniu ustalonym w załączniku uchwałą nr 104 Zarządu PKP SA z dnia 14 lutego 2012 r. – jak wynika ze strony intern.: <https://pkpsa.pl/pkpsa/przetargi/pliki/przetarg-5445/zal.-nr-11---wytyczne-system-identyfikacji-wizualnej.pdf>.

<sup>2</sup> Aktualnie zauważalna wydaje się tendencja polegająca na nadawaniu nazw dworców odpowiadającym nazwom miejscowości.

<sup>3</sup> W odpowiedzi tej wskazano co prawda na spółkę PKP Polskie Linie Kolejowe SA jako na zarządcę infrastruktury, jednak z ustaleń w ww. spółce oraz w PKP SA wynika, że sprawy dworców kolejowych pozostają bezpośrednio w gestii PKP SA, zaś sprawy oznaczenia peronów w gestii PKP PLK SA, niemniej jednak ww. kwestie są wspólnie uzgadniane przez obie spółki.

w odczycie rozkładów jazdy i zakupie biletów na innych stacjach, gdzie nazwa stacji docelowej występuje tylko w języku polskim. Ponownego podkreślenia przy tym wymaga, że do rozważenia ww. kwestii nie jest właściwy Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Sebastian Chwałek  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana**

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o uwzględnienie stanowiska Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego dotyczącego „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019”.*

*W ocenie samorządowców województwa lubuskiego dotychczasowe dwie edycje programu należy uznać za udane, gdyż przyczyniły się one do znacznego podniesienia jakości infrastruktury drogowej w regionie. Jednocześnie ich wdrożenie uwydatniło pewne dysproporcje, które pojawiły się pomiędzy poszczególnymi beneficjentami programu i wpłynęły znacząco na możliwości efektywnego wydatkowania wyasygnowanych funduszy.*

*Oceniając program z perspektywy beneficjentów, Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego wnosi o rozpatrzenie następujących postulatów.*

*1. Dostosowanie kryteriów do realiów własnościowych gmin. Postulat ten nawiązuje do podziału środków z budżetu państwa na dofinansowanie dróg powiatowych i gminnych ze stosownymi powiązaniem, znaczeniem w systemie komunikacyjnym i stopniem oddziaływania, z naciskami na te, które mają odpowiednie powiązania z dostępem do sieci dróg powiatowych, wojewódzkich i krajowych. Taka preferencja przyznaje większe szanse tym samorządom, których drogi powiatowe są głównymi arteriami w miastach. Kryteria oceniające stan planowanej inwestycji dotyczącej drogi uderzają przede wszystkim w gminy wiejskie. Zweryfikowanie potrzeb względem skategoryzowanych dróg w danym regionie przyczyniłoby się do rozbudowania infrastruktury w miejscach, gdzie jest ona bardzo potrzebna (tzw. „białe plamy”).*

*2. Zmniejszenie wysokości kwoty dofinansowania jednego zadania. Dotychczasowy próg wynosił 3 miliony zł – ogranicza to dostęp małych gmin do udziału w programie. Powoduje to zwiększenie dysproporcji rozwojowych pomiędzy samorządami. Zmniejszenie progu do 1 miliona zł może spowodować zwiększenie szans małych gmin.*

*3. Zwiększenie alokacji środków pochodzących z zysku wypracowanego przez Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe” dla regionów, w których prowadzona jest zintensyfikowana gospodarka leśna. Województwo lubuskie notuje jeden z najwyższych wskaźników zalesienia. Transport drewna znacząco narusza substancję drogową w gminach wiejskich. Zgodnie ze źródłem pochodzenia środków należałoby kierować ich część w szczególności do gmin, które ponoszą straty z tytułu wspomnianej działalności w gospodarce leśnej.*

*W związku z przedstawionymi kwestiami zwracam się do Pana Ministra o uwzględnienie wymienionych tu postulatów, z nadzieją, że przyczynią się one do szerszej analizy w zakresie formuły funkcjonowania „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019”. Jednocześnie proszę o ustosunkowanie się ministerstwa do przedstawionych uwag.*

*Z poważaniem  
Robert Dowhan*

## Odpowiedź

Warszawa, 20 lipca 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 r., poniżej przedstawiam stosowne informacje.

Nawiązując do postulatów Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego informuję, iż resort infrastruktury i budownictwa (we współpracy z korporacjami samorządowymi, tj. Związkiem Powiatów Polskich oraz Związkiem Gmin Wiejskich RP) przeanalizował zapisy dokumentów wykonawczych, w szczególności Instrukcji oceny wniosków o dofinansowanie. Wprowadzone zostały zmiany dotyczące wymagań punktowanych przy ocenie – m.in.: wskazano, że zadanie polegające na remoncie może maksymalnie uzyskać 10 pkt (wcześniej 8 pkt), odwrócono punktację za klasę drogi – najwyżej punktowane są najniższe klasy, zmieniono punktację za elementy brd – wprowadzono katalog możliwych elementów brd, których zaplanowanie pozwoli uzyskać maksymalnie 2 pkt.

Jednocześnie informuję, iż podczas spotkania w dniu 21 kwietnia br., zorganizowanego przez resort infrastruktury i budownictwa z pracownikami 16 urzędów wojewódzkich wyznaczonymi przez Wojewodów, dyskutowana była m.in. kwestia wniosków o dofinansowanie remontów składanych przez gminy wiejskie. Z przeprowadzonych analiz zatwierdzonych przez Wojewodów list wniosków zakwalifikowanych do dofinansowania w roku 2016 wynika, iż już przy liczbie punktów z kryterium nr 1 wynoszącej 6 można było uzyskać dofinansowanie. Można więc stwierdzić, iż w przypadku, gdy zadanie zakładało kompleksowy remont (8 pkt) oraz przynajmniej częściowo spełniało pozostałe kryteria to osiągało średni poziom punktacji, zapewniający dofinansowanie już na podstawie pierwszych zatwierdzonych list wniosków zakwalifikowanych. Zaznaczyć należy, iż w przypadku uzyskania oszczędności poprzez przetargowy, do realizacji są kierowane kolejne zadania z list rankingowych (na podstawie pierwszych zatwierdzonych list dofinansowanie uzyskały 492 zadania, natomiast aktualnie lista dofinansowań obejmuje już 733 zadania).

Dodatkowo należy wskazać, iż realizację zadań drogowych przez gminy o statusie wiejskim i miejsko-wiejskim umożliwia również Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i oszczędzanie energii” zarządzany przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jednocześnie informuję, iż weryfikacja kwestii systemowych wymagających podjęcia działań legislacyjnych w celu zmiany uchwały Rady Ministrów nr 154/15 z dnia 8 września 2015 r. ustanawiającej program wieloletni pn. Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019 oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 września 2015 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie udzielania dotacji celowych dla jednostek samorządu terytorialnego na przebudowę, budowę lub remonty dróg powiatowych i gminnych, z uwagi na długotrwałość tych procesów, nie jest możliwa do przeprowadzenia w roku bieżącym. W roku przyszłym resort dokona podsumowania (w oparciu o przekazane przez Wojewodów sprawozdania) pierwszego roku realizacji oraz drugiego naboru i przedstawi je Radzie Ministrów. Będzie ono stanowić podstawę do ewentualnej dyskusji w sprawie zmian systemowych.

Należy podkreślić, iż do grona potencjalnych beneficjentów Programu należy ogółem 2859 jednostek samorządu terytorialnego (314 powiatów, 2479 gmin, 66 miast na prawach powiatu). Jak pokazują dane Głównego Urzędu Statystycznego powierzchnia gruntów leśnych i lesistość na terenie kraju nie jest jednorodna, Należy podkreślić,

iż Program jest przeznaczony do realizacji na terenie całego kraju. Zatem wnioski o dofinansowanie powinny być weryfikowane pod kątem kryteriów jak najbardziej obiektywnych i odnoszących się do jednolitych czynników. Należy bowiem podkreślić, iż poszczególne regiony w Polsce charakteryzują się różnymi warunkami terenowymi, klimatycznymi, geologicznymi itp. Uwzględniając te różnice należałoby rozważyć wyodrębnienie dróg w miastach (wielokrotnie droższe inwestycje niż na terenach pozamiejskich), dróg w terenach o dużej „lesistości” (wymuszającej zwiększenie nośności dróg ze względu na wywóz drewna – np. województwo lubuskie, tereny bieszczadzkie), na terenach górskich i podgórskich (ze względu na długie okresy zimowe, w których temperatura powietrza oscyluje wokół 0 stopni i powoduje na drogach „przełomy”) czy też na terenie Żuław Wiślanych o trudnych warunkach geologicznych. Jak widać z powyższego nie jest możliwe uwzględnienie wszystkich aspektów występujących w poszczególnych regionach Polski w jednym ogólnopolskim programie. Uwzględnienie wskaźnika lesistości preferowałoby tylko te jednostki, na terenie których znajduje się przemysł drzewny.

Należy przy tym jednak wskazać, iż 3 z 5 kryteriów wskazanych w §4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 marca 2009 r. w sprawie udzielania dotacji celowych dla jednostek samorządu terytorialnego na przebudowę, budowę lub remonty dróg powiatowych i gminnych, uszczegółowiane są przez właściwego terytorialnie wojewodę mając na względzie specyfikę danego województwa.

Warto przy tym dodać, iż rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 4 września 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operacje typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 wskazuje dla każdego województwa kryteria dodatkowe do oceny wniosków. W przypadku województwa lubuskiego również nie uwzględniono dróg, po których odbywa się transport drewna.

Przedstawiając powyższe stanowisko, informuję, iż Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego wystąpiło bezpośrednio do resortu infrastruktury i budownictwa. Odpowiedź na wystąpienie została udzielona pismem z dnia 7 lipca br.

Pozdrawiam

z upoważnienia  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA  
Jerzy Szmit  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o weryfikację przepisów zawartych w nowelizacji ustawy o księgach wieczystych i hipotece, która weszła w życie 1 lipca 2016 r. Przepisy te nie uwzględniają bowiem zastępców notarialnych, którzy nie mają uprawnień do przesyłania wniosków elektronicznych o wpisy w księgach wieczystych.*

*Powyższy proceder prowadzi do zablokowania pracy wielu kancelarii notarialnych ze względu na brak dostępu do systemu teleinformatycznego, oczekiwanie na wydanie stosownych certyfikatów trwa bowiem kilka tygodni, co nie daje możliwości dokonania wpisu w księgach.*

*Jednocześnie należy podkreślić, iż nowe przepisy mają ukrócić praktyki polegające na kilkukrotnej sprzedaży jednej nieruchomości różnym nabywcom przez sprzedawców, którzy są nieuczciwi. Mam nadzieję, że za jakiś czas ministerstwo będzie dysponowało danymi potwierdzającymi skuteczność zapobiegania temu procederowi.*

*W związku z tym proszę o ustosunkowanie się do pytania, czy istnieje możliwość szybszego uwzględnienia zastępców notarialnych w przepisach i przyznania im prawa dostępu do systemu teleinformatycznego ksiąg wieczystych.*

*Z poważaniem  
Robert Dowhan*

**Odpowiedź  
PODSEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 29 lipca 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 13 lipca 2016 r., znak BPS/043-22-446/16, przy którym dołączono tekst oświadczenia złożonego przez pana senatora Roberta Dowhana podczas 22. posiedzenia senatu RP w dniu 7 lipca 2016 r. w sprawie składania przez zastępców notarialnych wniosków o wpis w księdze wieczystej, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Zgodnie z art. 1 §1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2014 r., poz. 164, z późn. zm.) do dokonywania czynności, którym strony są obowiązane lub pragną nadać formę notarialną (czynności notarialnych), jest powołany notariusz. Zastępca notarialny może dokonywać czynności notarialnych w przypadkach określonych w ustawie (§2 art. 1 Prawa o notariacie).

Przepis art. 21 §1 Prawa o notariacie stanowi, że notariusz, który nie może pełnić swych obowiązków, wyznacza na ten czas zastępstwo spośród zastępców notarialnych zatrudnionych w jego kancelarii oraz notariuszy ze wspólnej kancelarii informując

o tym prezesa rady właściwej izby albo spośród zastępców notarialnych z wykazu właściwej izby notarialnej oraz notariuszy mających siedzibę kancelarii notarialnej w tej izbie, w porozumieniu z prezesem rady właściwej izby.

Ponadto zgodnie z art. 76a §2 Prawa o notariacie notariusz może upoważnić zastępcę notarialnego zatrudnionego w swojej kancelarii do wykonywania czynności notarialnych w wypadkach innych niż opisany w art. 21 Prawa o notariacie. Upoważnienie jest udzielane w formie pisemnej na czas określony i zawiera wskazanie czynności notarialnych, do wykonywania których zastępca notarialny został upoważniony (art. 22a §2 w zw. z art. 76 §2 Prawa o notariacie).

Jeżeli zatem zastępca notarialny został wyznaczony przez notariusza do jego zastępowania w trybie art. 21 §1 Prawa o notariacie albo został przez niego upoważniony do sporządzania aktów notarialnych w trybie art. 76a §2 Prawa o notariacie, to konsekwencją powyższego jest uprawnienie zastępcy notarialnego do złożenia wniosku o wpis w księdze wieczystej za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. Obowiązek złożenia wniosku o wpis w księdze wieczystej powstaje bowiem w momencie sporządzenia aktu notarialnego, który zawiera przeniesienie, zmianę lub zrzeczenie się prawa ujawnionego w księdze wieczystej albo ustanowienie prawa, które może być ujawnione w księdze wieczystej, bądź obejmuje czynność przenoszącą własność nieruchomości, chociażby dla tej nieruchomości nie była prowadzona księga wieczysta (art. 92 §4 Prawa o notariacie).

Mając na względzie fakt, że w określonych przypadkach zastępca notarialny jest uprawniony do złożenia wniosku o wpis w księdze wieczystej za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, w §3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 kwietnia 2016 r. w sprawie trybu zakładania i udostępniania konta w systemie teleinformatycznym obsługującym postępowanie sądowe (Dz. U. poz. 637) uregulowano zakładanie dla niego konta w systemie teleinformatycznym. Wniosek o założenie konta składany przez zastępcę notarialnego musi zawierać także jego oświadczenie o wyznaczeniu go, na podstawie art. 21 §1 Prawa o notariacie, do zastępowania notariusza albo o upoważnieniu zastępcy notarialnego, na podstawie art. 76a §2 tej ustawy, do wykonywania czynności notarialnych obejmujących sporządzanie aktów notarialnych, ze wskazaniem czasu, na jaki to wyznaczenie albo upoważnienie następuje (§3 ust. 4 powyższego rozporządzenia). Nie jest bowiem celowe ani też uzasadnione zakładanie konta dla każdego zastępcy notarialnego. Konto w systemie powinien posiadać tylko ten zastępca notarialny, który został wyznaczony do zastępstwa bądź upoważniony do sporządzania aktów notarialnych. Analogiczne rozwiązanie wprowadzono w odniesieniu do asesorów komorniczych.

Nie można zatem zgodzić się z zawartym w oświadczeniu pana senatora stwierdzeniem, że obowiązujące przepisy nie uwzględniają zastępców notarialnych wśród podmiotów uprawnionych do składania wniosku o wpis w księdze wieczystej za pośrednictwem systemu teleinformatycznego.

Z poważaniem

Podsekretarz Stanu  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI  
Marcin Warchoł

**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana**

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o weryfikację (poprawkę) zapisów projektu ustawy – Prawo wodne dotyczących wprowadzenia opłat za pobór i odprowadzenie wód przez podmioty rybackie. Zapisy te mogą doprowadzić do upadku gospodarstw rybackich, a tym samym do zaniku stawowej produkcji ryb w Polsce. Proponowane opłaty – tylko za pobór wody koniecznej do rocznego zaopatrzenia – będą wielokrotnie przewyższały dochody z prowadzonej działalności rybackiej. W samym województwie lubuskim zmiana przepisów dotknęłaby 211 gospodarstw rybackich (dane z 2013 r.).

Wprowadzenie proponowanych zapisów spowoduje obniżenie poziomu dochodów gospodarstw rybackich, a także wzrost bezrobocia w sektorze rybackim. Wspomniane działania przyczynią się także do powstania negatywnych skutków dla gospodarki wodnej i środowiska przyrodniczego: stawy rybne to nie tylko hodowla, ale także bogate ekosystemy.

Uchwalenie ustawy w proponowanym brzmieniu spowoduje również szkody w odniesieniu do:

- retencji wód,
- planowanego wzrostu krajowej produkcji ryb przez akwakulturę przewidzianego w nowym PO „Rybnictwo i morze” na lata 2014–2020,
- ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej,
- klimatu Polski.

Obniży się także poziom spożycia ryb w naszym kraju.

Zważywszy na to, iż gospodarstwa rybackie borykają się z dużymi problemami w zakresie utrzymania produkcji i osiągnięcia satysfakcjonujących dochodów z prowadzonej działalności, należy podjąć wszelkie działania mające na celu wyłączenie rybaków prowadzących działalność na obiektach stawowych z objęcia ich planowanymi opłatami.

Uważam, że działania mające na celu weryfikację (poprawkę) zapisów dotyczących wprowadzenia opłat za pobór oraz odprowadzanie wody na potrzeby chowu i hodowli ryb w ramach projektu nowelizacji ustawy – Prawo wodne są ważne i uzasadnione.

Z poważaniem  
Robert Dowhan

**Stanowisko**

Warszawa, 12 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Roberta Dowhana, złożonym podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 r., w sprawie weryfikacji zapisów projektu ustawy – Prawo wodne dotyczących wprowadzenia opłat za pobór i odprowadzanie wód przez podmioty rybackie – BPS/043-22-447/16 zwracam się z uprzejmą proś-



bą o przedłużeniu terminu udzielenia odpowiedzi. Przesunięcie terminu odpowiedzi umożliwi dokładne rozpoznanie sprawy i pozwoli precyzyjnie odnieść się do problemów poruszanych w oświadczeniu.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Sławomir Mazurek

## Odpowiedź

Warszawa, 20.09.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Roberta Dowhana, złożone podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 r., w sprawie weryfikacji zapisów projektu ustawy – Prawo wodne dotyczących wprowadzenia opłat za pobór i odprowadzanie wód przez podmioty rybackie – BPS/043-22-447/16, przekazane przez Panią Marię Koc, Wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, pismem z dnia 13 lipca 2016 r., udzielam następujących informacji.

Mając na uwadze pozytywny wpływ, jaki stawy hodowlane wywierają na gospodarkę oraz środowisko naturalne uprzejmie informuję, że prace prowadzone nad projektem ustawy – Prawo wodne mają na celu dostosowanie prawa polskiego do regulacji zawartych w Ramowej Dyrektywie Wodnej (RDW), których wypełnienie jest bezpośrednio związane z umożliwieniem wykorzystania środków europejskich przypisanych do gospodarki wodnej. Kwestia przepisów dotyczących poboru wód przeznaczonych na potrzeby chowu i hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych, jak również przepisy dotyczące opłat z tytułu wody pobieranej na te cele były i są analizowane przez Ministerstwo Środowiska. Kwestia poboru opłat za użytkowane zasoby wodne jest szczególnie istotna, zgodnie bowiem z postanowieniami RDW na państwach członkowskich spoczywa obowiązek realizacji zasady „użytkownik/zanieczyszczający płaci” co powinno oznaczać, że w prawie krajowym, co do zasady nie powinny znajdować się regulacje mówiące o generalnych zwolnieniach dla pobierających wody na cele gospodarcze.

Pełne wdrożenie zasady zwrotu kosztów usług wodnych ma istotne znaczenie dla spełnienia warunku ex ante 6.1 Gospodarka wodna, którego spełnienie do dnia 31 grudnia 2016 r. warunkuje płatności w ramach perspektywy finansowej UE 2014–2020. Z tego względu zapewnienie pełnego zwrotu kosztów usług wodnych stanowi jeden z elementów projektu ustawy – Prawo wodne (UC1) i ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia finansowania zadań w obszarze gospodarki wodnej z funduszy europejskich.

Pierwotna wersja projektu ustawy – Prawo wodne (UC1) była kilkakrotnie konsultowana z organizacjami zrzeszającymi przedstawicieli sektora chowu i hodowli ryb na spotkaniach, zorganizowanych na wniosek tej branży w maju br. w Ministerstwie Środowiska. Przedmiotowe spotkania dotyczyły zarówno kwestii proponowanych opłat za użytkowane zasoby wodne jak i pozostałych, niezwiązanych bezpośrednio z tym zagadnieniem obszarów regulowanych w ramach projektu ustawy – Prawo wodne. W związku ze złożonymi propozycjami i uwagami merytorycznymi podjęto decyzję

o kolejnych uzgodnieniach kierunkowych, tak by propozycje przedłożone przez Ministerstwo Środowiska uwzględniały także, w możliwie maksymalnym zakresie uwagi i sugestie przedstawicieli sektora rybackiego.

W związku z powyższymi spotkaniami podjęto decyzję o modyfikacji przepisów będących w zainteresowaniu strony hodowców, a także o dalszej konieczności doprecyzowania regulacji prawnych, które budziły wątpliwości bądź były niejasne w opinii przedstawicieli sektora.

Projektowane regulacje w nowym brzmieniu projektu ustawy – Prawo wodne zakładają, że górne jednostkowe stawki opłaty za pobór wody powierzchniowej na potrzeby chowu lub hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych w stawach o wodzie stojącej (hodowle ryb karpiowatych), będą wynosiły odpowiednio:

- 1) 1 zł za 1 ha na kwartał, jeżeli maksymalna powierzchnia zalewu wynosi do 100 ha;
- 2) 1,25 zł za 1 ha na kwartał, jeżeli maksymalna powierzchnia zalewu wynosi od 100 ha do 500 ha;
- 3) 1,50 zł za 1 ha na kwartał, jeżeli maksymalna powierzchnia zalewu wynosi powyżej 500 ha.

Z uwagi na powyższe zmiany kwestia opisanych powyżej opłat nie będzie w opinii Ministerstwa Środowiska rodziła znaczących skutków finansowych po stronie producentów ryb, a co za tym idzie będzie miała nieznaczny wpływ na sytuację ekonomiczną sektora chowu i hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych, co pozwoli zachować cenne siedliska występujące na stawach oraz w ich otulinie.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Mariusz Gajda

### **Oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

W ostatnim czasie zwrócili się do mnie przedstawiciele Stowarzyszenia Poszkodowanych w Wypadkach Drogowych w Bielsku-Białej z prośbą o interwencję w sprawie przywrócenia zasad przeprowadzania konkursów ofert na realizację zadań ze środków Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej ogłaszanych w czwartym kwartale każdego roku na rok następny przez ministra sprawiedliwości, umożliwiającym dalsze ubieganie się o dotację mniejszym podmiotom.

Jak wynika z posiadanych przez mnie informacji, wskazane powyżej stowarzyszenie od kilkunastu lat swojej działalności prowadziło z powodzeniem wiele działań nakierowanych na organizowanie pomocy, w szczególności poszkodowanym w wypadkach drogowych, poprzez finansowanie pomocy prawnej, psychologicznej, leczniczej i rehabilitacyjnej oraz socjalnej, edukację z zakresu odpowiedzialności sprawcy wypadku czy też edukację z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przez wiele lat swojej działalności stowarzyszenie działało w oparciu o środki finansowe uzyskiwane regularnie z nawiązek sądzonych przez sądy skazujące osoby winne spowodowania wypadków drogowych. Niestety kilka lat temu Ministerstwo Sprawiedliwości doprowadziło do modyfikacji regulacji prawnych skutkującej wprowadzeniem wobec sądów zakazu orzekania o wpłatach nawiązek na rzecz stowarzyszeń. Od tego czasu nawiązki miały być wpłacane właśnie na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, z którego środki są z kolei przyznawane poszczególnym organizacjom wyłonionym w trybie konkursowym. Zgodnie z przekazanymi mojej osobie informacjami pierwotnie Stowarzyszenie Poszkodowanych w Wypadkach Drogowych w Bielsku-Białej było uwzględniane w przedmiotowych konkursach i zawsze rzetelnie rozliczało się z publicznych pieniędzy.

Z końcem 2015 r. pojawiło się ogłoszenie w sprawie przeprowadzenia dziesiątego otwartego konkursu ofert na powierzenie realizacji zadań ze środków Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych i niedziałających w celu osiągnięcia zysku, w tym stowarzyszeń, fundacji, organizacji i instytucji, na rok 2016, polegających na udzielaniu wsparcia świadkom i osobom najbliższym. Zgodnie z brzmieniem §5 warunków udziału w ww. konkursie „celem niniejszego konkursu jest wyłonienie 16 podmiotów, po 1 w każdym województwie, których zadaniem będzie udzielanie wsparcia, o którym mowa w §3 ogłoszenia, świadkom i osobom im najbliższym”. Pojawia się pytanie, dlaczego tak znacząco zmodyfikowano warunki konkursu, przewidując możliwość dotowania tylko po 1 organizacji z danego województwa. Powyższe zdaje się być krzywdzące dla wielu poszkodowanych, którym dotychczas wsparcia udzielały lokalne, mniejsze organizacje, jak choćby wskazane na wstępie Stowarzyszenie Poszkodowanych w Wypadkach Drogowych w Bielsku-Białej. Kolejnym z wymogów postawionych w toku ww. konkursu była konieczność świadczenia pomocy przez organizację ubiegającą się o środki w minimum 5 miejscach na terenie danego województwa, tj. konieczność funkcjonowania przez daną organizację w minimum 5 lokalach użytkowych, co generuje określone wysokie koszty bez gwarancji wygrania konkursu. Powyższe kryteria sprawiły, iż Zarząd Stowarzyszenia Poszkodowanych w Wypadkach Drogowych w Bielsku-Białej zmuszony był odstąpić od przystąpienia do wspomnianego konkursu ofert w zakresie dotacji na rok 2016.

Ze względu na powyższe zwracam się do Szanownego Pana Ministra z prośbą o osobiste zainteresowanie skierowanym na moje ręce wnioskiem i podjęcie stosownych działań skutkujących umożliwieniem mniejszym, działającym prężnie, sprawnie i efektywnie organizacjom udzielającym pomocy niejednokrotnie osobom z terenu całej Polski uczestniczenia z powodzeniem w konkursach ofert na powierzenie realizacji zadań ze środków Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

*Zwracam się także z prośbą o wskazanie, czy ministerstwo weźmie pod uwagę opisane okoliczności i podejmie działania skutkujące odpowiednią modyfikacją kryteriów konkursowych w odniesieniu do najbliższego konkursu, który zostanie ogłoszony w 2016 r., a dotyczył będzie roku 2017.*

*Andrzej Kamiński*

## **Odpowiedź**

Warszawa, 12 sierpnia 2016 r.

Pani  
Maria Koc  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

uprzejmie przedstawiam Pani Marszałek stanowisko w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kamińskiego na 22. posiedzeniu Senatu w dniu 7 lipca 2016 r. w sprawie przywrócenia zasad przeprowadzania konkursów ofert na realizację zadań ze środków Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej umożliwiających ubieganie się o dotację dla mniejszych podmiotów.

Jak wynika z treści oświadczenia, zostało ono złożone na skutek inicjatywy Stowarzyszenia Poszkodowanych w Wypadkach Drogowych z siedzibą w Bielsku-Białej, które miało uwagi do zasad ogłoszonego w czwartym kwartale ubiegłego roku konkursu na pomoc świadkom i osobom im najbliższym. Zastrzeżenia dotyczyły ustalenia z góry liczby organizacji, którym miała zostać przyznana dotacja, oraz wprowadzenia wymogu świadczenia pomocy w minimum pięciu miejscach na terenie województwa. Stowarzyszenie postawiło pytanie, dlaczego przyjęto zasadę przyznania dotacji tylko jednemu podmiotowi z województwa oraz wskazało, że świadczenie pomocy w co najmniej pięciu miejscach jest równoznaczne z koniecznością funkcjonowania danej organizacji w co najmniej pięciu lokalach użytkowych, co generuje wysokie koszty bez gwarancji wygrania konkursu.

Uprzejmie wyjaśniam, że oświadczenie dotyczy X otwartego konkursu ofert (dalej „Ogłoszenie”) na powierzenie realizacji zadań ze środków Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych i nie działających w celu osiągnięcia zysku, w tym stowarzyszeń, fundacji, organizacji i instytucji na rok 2016, polegających na udzielaniu wsparcia świadkom i osobom im najbliższym.

Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (dalej – „Fundusz”) jest państwowym funduszem celowym utworzonym na podstawie art. 43 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny wykonawczy* (Dz.U. Nr 90 poz. 557 z późn. zm.). Dysponentem Funduszu jest Minister Sprawiedliwości. Szczegółowe regulacje dotyczące funkcjonowania Funduszu zostały zawarte w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 września 2015 r. *w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej* (Dz. U. z 2015, poz. 1544).

Dotychczas ze środków Funduszu była finansowana pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem i osobom im najbliższym oraz osobom pozbawionym wolności, zwalnianym z zakładów karnych i aresztów śledczych i członkom ich rodzin. W związku z wejściem w życie z dniem 7 kwietnia 2015 r. ustawy z dnia 27 listopada 2014 r. *o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka* (Dz.U. 2015 poz. 21), wprowadzono obowiązek stosowania szczególnych środków ochrony wobec świadków i członków

ich rodzin. W ramach tych środków przewiduje się organizowanie i finansowanie pomocy prawnej, organizowanie i finansowanie pomocy tłumacza języka migowego lub tłumacza – przewodnika w celu udzielenia pomocy prawnej oraz pokrywanie kosztów związanych z pomocą psychologiczną, w tym organizowanie i finansowanie pomocy przez osobę pierwszego kontaktu. Wymienione działania mają być finansowane ze środków Funduszu.

Pragnę podkreślić, że konkurs, którego dotyczy oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego, był pierwszym konkursem na realizację tego rodzaju zadania. Dysponent Funduszu przy jego przeprowadzaniu korzystał z doświadczenia zdobytego przy realizacji konkursów na pomoc dla osób pokrzywdzonych przestępstwem i ich najbliższych.

Odnosząc się do kwestii podniesionych w oświadczeniu wyjaśniam, że Dysponent Funduszu przyjął zasadę udzielenia dotacji tylko dla jednego podmiotu z danego województwa z uwagi na ograniczone środki. Kwota przeznaczona na dotacje wynosiła łącznie 4.800.000 zł. Dysponent miał obowiązek zapewnienia równego dostępu do pomocy na terenie całego kraju. Uwzględniając ten obowiązek oraz kwotę środków uznał, że najbardziej efektywnym sposobem realizacji zadania będzie wybranie jednego podmiotu w każdym województwie, który zorganizuje na tym terenie pomoc. Takie zasady funkcjonowały w zakresie pomocy pokrzywdzonym i im najbliższym, przy czym kwoty na dotacje – ze względu na dużo większy zakres zadań – były znacznie wyższe i zwykle pozwalały na przyznanie dotacji większej liczbie podmiotów. Zawsze jednak w pierwszej kolejności przyznawane były dotacje dla jednego podmiotu w każdym województwie, który zapewniał najlepszą realizację zadania.

Kończąc informuję, że Konkurs – decyzją Dysponenta Funduszu – został unieważniony. Przy organizowaniu kolejnego konkursu zostanie rozważona możliwość stworzenia odpowiednich warunków do aplikowania dla mniejszych organizacji, których doświadczenie gwarantuje skuteczne udzielenie pomocy świadkom i osobom im najbliższym.

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Michał Wójcik  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry,  
do prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach Barbary Suchowskiej  
oraz do prezesa Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej Piotra Wójcigi

Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej prowadzi sprawy, wedle swej właściwości miejscowej, dla miasta Bielska-Białej i licznych gmin powiatu bielskiego. Każdy z wydziałów charakteryzuje się pewną specyfiką, która wynika z rodzaju prowadzonych spraw i z rodzaju procedury, jaka tych spraw dotyczy.

Największą liczbę drobnych albo prostych spraw o zapłatę prowadzą wydziały VI gospodarczy i X cywilny. Normą w tych wydziałach jest niestety to, że pomimo usilnych wysiłków wszystkich pracowników tych wydziałów – zarówno tych zaangażowanych w orzekanie, jak i tych pełniących funkcje sekretarskie – coraz bardziej wydłuża się czas oczekiwania na zakończenie sprawy. Jest to szczególnie rażące w przypadku spraw rozpoznawanych w postępowaniach nakazowych i upominawczych, które ze swej istoty powinny być rozpoznawane szybko. Największą trudność sprawia nie czas wydawania samych nakazów zapłaty, ale czas wykonywania zarządzeń sędziów i referendarzy przez sekretariaty tych wydziałów. Oczywiście jest to, że wynika to wyłącznie z poważnych braków kadrowych tych wydziałów i ich sekretariatów, zatem konieczne dla zapewnienia odpowiedniej ochrony prawnej społeczeństwa jest dostosowanie zasobów kadrowych tego sądu do potrzeb wynikających z liczby rozpatrywanych spraw. Nie może być tak, że wydane orzeczenie czeka na wysyłkę do stron przez okres 3 lub 4 miesięcy.

Jak wskazał Sąd Okręgowy w Szczecinie, wydział VIII gospodarczy, w postanowieniu z dnia 13 lutego 2013 r. sygn. akt VIII Gs 8/12: niedopuszczalne jest również wobec standardów sprawności postępowania cywilnego, aby od dnia wydania zarządzenia do dnia jego wykonania przez sekretariat upływał kolejny okres ponad 3 tygodni bezczynności. Zestawienie powyższych okoliczności wskazuje, że w sprawie niewątpliwie doszło do przewlekłości postępowania, a stan ten ustał dopiero z dniem 6 grudnia 2012 r., kiedy to sekretariat wykonał zarządzenie z dnia 12 listopada 2012 r. Zatem zaktualizowały się przesłanki, o których mowa w art. 2 powołanej wyżej ustawy. Taki stan, jaki jest obecnie, będzie zatem powodował dodatkowe koszty po stronie wymiaru sprawiedliwości z tytułu odszkodowań za przewlekłe prowadzenie spraw sądowych.

Ze względu na powyższe proszę o udzielenie informacji o tym, czy planowane jest podjęcie stosownych działań, które umożliwią wykonywanie czynności materialno-technicznych w sądach, a w szczególności w Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej, w terminach nieurągających gwarancjom konstytucyjnym i ustawowym do rozpoznania sprawy w odpowiednim terminie.

Andrzej Kamiński

**Odpowiedź  
PODSEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 8.08.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kamińskiego na 22. posiedzeniu Senatu w dniu 7 lipca 2016 r. uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Realizacja szeroko rozumianej polityki kadrowej i płacowej w sądach powszechnych należy do obowiązków odpowiednio prezesów i dyrektorów sądów, którzy wykonują te zadania kreując politykę wspólnie i we wzajemnym porozumieniu, mając na względzie racjonalne i efektywne wykorzystanie zarówno posiadanych zasobów kadrowych, jak i środków publicznych przeznaczonych na wynagrodzenia.

Pod koniec 2013 roku prezesi i dyrektorzy sądów zostali zobowiązani do dokonania szczegółowej analizy wielkości zatrudnienia w podległych jednostkach.

Przyjęty został następujący tryb postępowania w zakresie podejmowania decyzji dotyczących przeniesień, wygaszeń i przekształceń etatów pracowników sądów, z wyłączeniem sędziów, referendarzy i kuratorów sądowych:

1. prezesi i dyrektorzy sądów okręgowych i rejonowych po przeprowadzeniu szczegółowej analizy niezbędnych potrzeb sądów w zakresie wielkości zatrudnienia oraz wydatków na wynagrodzenia, według zasad określonych w ww. wytycznych, przedstawiają wspólnie zaakceptowane wnioski o przeniesienie, likwidację lub przekształcenie etatów posiadanych w swoich planach prezesowi i dyrektorowi sądu apelacyjnego.

Wniosek o przekształcenie etatu urzędnika na etat asystenta lub etatu asystenta na urzędnika przedstawia prezes sądu a dyrektor parafuje go pod względem zapewnienia w planie finansowym sądu środków na ten cel;

2. prezes sądu apelacyjnego i dyrektor sądu apelacyjnego rozpatrują przedstawione przez prezesów i dyrektorów podległych sądów wnioski, o których mowa w pkt 1 i po przeprowadzeniu, według zasad określonych w wytycznych, analizy kształtowania się zatrudnienia i wynagrodzeń we wszystkich sądach obszaru apelacji, podejmują wspólną decyzję o zmianach w planach etatów podległych sądów, informując o nich niezwłocznie Ministra Sprawiedliwości.

Kopie decyzji przekazuje się do wiadomości Departamentu Budżetu i Efektywności Finansowej i do Departamentu Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości;

3. Minister Sprawiedliwości może uchylić decyzję, o której mowa w pkt 2 w ciągu 7 dni od dnia jej otrzymania, informując o tym niezwłocznie zainteresowanych;
4. prezes sądu apelacyjnego i dyrektor sądu apelacyjnego w przypadku, gdy Minister Sprawiedliwości nie skorzysta z przysługującego mu uprawnienia, o którym mowa w pkt 3, przekazują podległym sądom, wspólnie podpisane, decyzje o dokonanych przez siebie zmianach w ich planach.

W ramach podejmowanych w Ministerstwie Sprawiedliwości działań związanych z wykonywaniem powyższej dyspozycji, w miarę zaistnienia takich potrzeb i możliwości, dokonywane są przekształcenia i przesunięcia zwolnionych etatów asystenckich, urzędniczych i z grupy „innych pracowników” między poszczególnymi sądami tak w ramach okręgu, jak i apelacji, a wreszcie w skali kraju, celem likwidacji dysproporcji w rozmieszczeniu kadry obsługowej.

W bieżącym roku, do dnia dzisiejszego, Minister Sprawiedliwości, celem doetatyzowania jednostek, w których sytuacja kadrowa w grupie urzędników sądowych przed-

stawia się niekorzystnie, przesunął między sądami 12 zwolnionych etatów urzędniczych lub z grupy „innych pracowników”, z czego jeden etat przyznano do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej.

Prezesi i Dyrektorzy sądów apelacyjnych w 2016 roku, jak dotychczas podjęli następujące decyzje etatowe w zakresie zwalnianych etatów urzędniczych i z grupy „innych pracowników”:

- 60,75 etatu przeniesiono do innych sądów, w których sytuacja kadrowa w tej grupie zawodowej przedstawia się mniej korzystnie, niż w jednostce, w której doszło do zwolnienia etatu, z tego Prezes i Dyrektor Sądu Apelacyjnego w Katowicach dokonali przeniesienia 5 etatów, z czego jeden przyznano do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej;
- 26 zwolnionych etatów urzędniczych przekształcono w etaty asystenckie;
- 98,8 etatów z grupy „inni pracownicy” przekształcono w etaty urzędnicze;
- 10 etatów z grupy „inni pracownicy” przekształcono w etaty asystenckie;
- 104,75 etatu pozostawiono w dyspozycji sądu, w którym został on zwolniony.

Dodać należy, że w ramach ustawy budżetowej na rok 2016 dla części 15 „Sądy powszechne”, w związku z likwidacją zatrudnienia w ramach agencji pracy tymczasowej, utworzono 252 dodatkowych etatów asystentów sędziów i 523 dodatkowych etatów urzędniczych, z czego apelacja Sądu Apelacyjnego w Katowicach otrzymała 12 etatów asystenckich i 18 etatów urzędniczych.

W gestii prezesów sądów apelacyjnych pozostał podział przydzielonych dodatkowych etatów asystenckich i urzędniczych na poszczególne sądy, w obrębie powierzonej apelacji. Z informacji przedstawionych przez Prezesa i Dyrektora Sądu Apelacyjnego w Katowicach wynika, że do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej przydzielono 4 dodatkowe etaty asystenckie i 8 dodatkowych etatów urzędniczych, a ich rozmieszczenie w poszczególnych wydziałach i oddziałach Sądu przedstawia się następująco:

– w zakresie etatów asystenckich:

- I Wydział Cywilny – 1 etat
- II Wydział Cywilny – 1 etat
- IV Wydział Rodzinny – 1 etat
- VI Wydział Gospodarczy – 1 etat

– w zakresie etatów urzędniczych:

- I Wydział Cywilny – 1 etat
- X Wydział Cywilny – 2 etaty
- IX Wydział Karny – 1 etat
- VI Wydział Gospodarczy – 2 etaty
- Oddział Gospodarczy – 1 etat
- Oddział Administracyjny – Biuro Podawcze – 1 etat

Pragnę podkreślić, że sytuacja etatowa w sądach, w tym w Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej, w grupie urzędników sądowych jest na bieżąco monitorowana, przy okazji realizowania opisanych działań. W dalszym ciągu będą podejmowane kroki w kierunku niwelowania dysproporcji etatowej pomiędzy poszczególnymi okręgami sądowymi i w miarę zaistnienia potrzeb i możliwości będą dokonywane przesunięcia etatów do sądów potrzebujących wsparcia.

Z poważaniem

Podsekretarz Stanu  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI  
Łukasz Piebiak



**Odpowiedź  
PREZESA SĄDU APELACYJNEGO  
w KATOWICACH**

Katowice, 26 lipca 2016 r.

Szanowny Pan  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

W nawiązaniu do przesłanego mi przy piśmie z dnia 13 lipca 2016 r. BPS/043-22-449-SAKTW/16 oświadczenia złożonego przez Pana senatora Andrzeja Kamińskiego, dotyczącego funkcjonowania Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej, uprzejmie podaję, co następuje.

Sytuacja kadrowa wymienionego Sądu jak również obciążenie pracą występujące m.in. w Wydziałach X Cywilnym i VI Gospodarczym jest przedmiotem stałej mojej uwagi. Od kilku lat podejmowane są działania wspierające ten sąd w ramach takich możliwości jakie daje ogólna sytuacja sądów apelacji katowickiej, w obszarze której wiele sądów odnotowuje bardzo wysokie, przekraczające średnie obciążenie sądów w kraju.

W latach od 2014 do maja 2016 roku, kiedy to decyzje o ewentualnym przeniesieniu etatu podejmował Prezes Sądu Apelacyjnego w porozumieniu z Dyrektorem Sądu, do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej skierowano dodatkowo:

- w roku 2014 – 1 etat pochodzący z Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej,
- w roku 2015 – 2 etaty pochodzące z Sądu Rejonowego w Mikołowie oraz z Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej;
- w roku 2016 – 8 etatów (po decyzji Ministra Sprawiedliwości o zaniechaniu współpracy z Agencją Pracy Tymczasowej), nadto 1 etat pochodzący z Sądu Rejonowego w Mikołowie i obecnie po zmianie procedury i przesunięciu decyzji w sprawach rozmieszczenia kadr do Ministerstwa Sprawiedliwości 1 etat pochodzący spoza apelacji katowickiej także został przekazany do wymienionego Sądu.

Zatem wszelkie działania jakie w okresie ostatnich lat, przy uwzględnieniu potrzeb także innych sądów były możliwe, zostały w mojej ocenie podjęte.

W załączeniu przedstawiam do wiadomości kopie pism Prezesa Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z 26.07.2016 r. (A-110-45/16) oraz Prezesa Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 25.07.2016 r. (A 122/155/16) ilustrujące szczegółowo zasadnicze problemy obu wskazanych wydziałów.

Z poważaniem

PREZES SĄDU APELACYJNEGO  
w Katowicach  
SSA Barbara Suchowska

**Stanowisko  
PREZESA SĄDU REJONOWEGO  
w BIELSKU-BIAŁEJ**

Bielsko-Biała, 25.07.2016 r.

Pani  
SSA Barbara Suchowska  
Prezes Sądu Apelacyjnego  
w Katowicach

W odniesieniu do oświadczenia Pana Senatora Andrzeja Kamińskiego złożonego na 22. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 lipca 2016 roku, przedstawiam następujące stanowisko.

Podstawowym problemem Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej, który dotyczy Wydziału X Cywilnego, a po części również Wydziału I Cywilnego, jest to, że zdecydowaną większość spraw rozpoznawanych w tym Wydziale stanowią sprawy spoza właściwości miejscowej Sądu. Są to sprawy wnoszone przez jeden podmiot, który właściwość Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej wywodził z miejsca płatności weksla, który wystawiali pożyczkobiorcy, a następnie pozwani. Ilość takich spraw w skali każdego roku, w samym tylko Wydziale X Cywilnym, wynosiła kilkanaście tysięcy. W związku z przekształceniem tego podmiotu i sprzedażą przysługujących mu wierzytelności podmiot ten następnie składał wnioski o nadanie klauzuli wykonalności na rzecz następcy prawnego, których łącznie zostało złożonych kilkadziesiąt tysięcy. W praktyce zatem Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej rozpoznawał sprawy mieszkańców całej Polski tylko z uwagi na to, że w Bielsku-Białej ma siedzibę podmiot udzielający pożyczek na masową skalę. Powodowało to przede wszystkim naruszenie praw konsumentów, którzy zmuszeni byli uczestniczyć w procesach w sądzie, który najczęściej był oddalony od miejsca ich zamieszkania nawet o kilkaset kilometrów. Po dogłębnej analizie prawnej powyższej kwestii, z odwołaniem się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, Sądu Najwyższego, Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, od około 4 miesięcy sprawy te są przekazywane do sądów właściwości ogólnej. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej rozpoznał już kilkaset zażaleń na postanowienia Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej i zażalenia te oddalił. W związku z tym w perspektywie kilku miesięcy sytuacja w Wydziale X Cywilnym powinna wrócić do sytuacji normalnej, pozwalającej na sprawne rozpoznawanie spraw oraz wykonywanie zarządzeń sędziów i referendarzy. Z kolei w Wydziale VI Gospodarczym w 2015 roku nastąpił wzrost wpływu spraw w głównej kategorii „GC” o około 51%. W pierwszym półroczu 2016 roku w porównaniu do pierwszego półroczu 2015 roku, nastąpił kolejny wzrost wpływu w tej kategorii spraw, tym razem o około 35%. Powoduje to ogromny wzrost ilości czynności do wykonania dla pracowników sekretariatu. Wyżej wskazane problemy zostały dostrzeżone i zdiagnozowane. Należy podkreślić, że na miarę możliwości, zostały podjęte działania w celu zwiększenia obsady urzędniczej i orzeczniczej w Wydziałach VI Gospodarczym i X Cywilnym oraz odpowiedniej organizacji w sytuacji tak zwiększonej ilości pracy. We współdziałaniu z Panią Prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach oraz Panem Prezesem Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej został opracowany plan postępowania przy rozpoznawaniu wyżej wskazanych spraw o nadanie klauzuli wykonalności, który pozwolił na sprawne rozpoznawanie tych spraw i sprawne wykonanie zarządzeń przez pracowników sekretariatu. W ramach tego planu Pani Prezes i Pani Dyrektor Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyraziły zgodę na zatrudnienie dodatkowych pracowników do realizacji tego zadania, a Pan Prezes Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej delegował do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej asystenta sędziego. Generalnie problem obsady kadrowej, zwłaszcza Wydziału VI Gospodarczego i X Cywilnego Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej, w związku z niskimi wskaźnikami zatrudnienia urzędników, pozostawał przedmiotem stałego zainteresowania zarówno Pana Ministra Sprawiedliwości, jak i Pani Prezes Sądu Apela-

cyjnego w Katowicach oraz Pana Prezesa Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej. Dzięki staraniom i decyzjom podejmowanym przez wskazane osoby do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej w 2015 i 2016 roku zostały skierowane dodatkowe etaty urzędnicze, które zostały zwolnione w innych sądach, zarówno z obszaru apelacji katowickiej, jak również z obszaru innych apelacji z terenu całego kraju. Etaty te zostały przeznaczone w zdecydowanej większości na wzmocnienie kadrowe właśnie Wydziału VI Gospodarczego i X Cywilnego. I tak w 2015 roku do tych wydziałów zostało przydzielonych dodatkowych dwóch urzędników (po jednym na każdy wydział), a w 2016 roku dodatkowych sześciu urzędników (po trzech na każdy wydział). Wzmocnienie kadrowe jest zatem realne i znaczące. Należy również zaznaczyć, że Pan Minister Sprawiedliwości uwzględnił mój wniosek o zwiększenie obsady orzeczniczej Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej i przydzielił do tego sądu dodatkowy etat referendarza sądowego. Przy zakładanym zdecydowanie zmniejszonym wpływie spraw do Wydziału X Cywilnego w drugim półroczu bieżącego roku oraz wyżej opisanym wzmocnieniu kadrowym obu wydziałów, sytuacja powinna ulec zdecydowanej poprawie. W przypadku uzyskania przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej dalszego etatu lub etatów urzędniczych, zostaną one wykorzystane do wzmocnienia Wydziału VI Gospodarczego.

PREZES SĄDU REJONOWEGO  
w Bielsku-Białej  
dr Mariusz Grażawski

**Stanowisko  
PREZESA SĄDU OKRĘGOWEGO  
w BIELSKU-BIAŁEJ**

Bielsko-Biała, 26 lipca 2016 r.

Pani  
SSA Barbara Suchowska  
Prezes Sądu Apelacyjnego  
w Katowicach

W nawiązaniu do pisma Pani Prezes z dnia 19 lipca 2016 r. znak: IV.W.W.40-131/16 uprzejmie poniżej przedstawiam swoje stanowisko w przedmiocie oświadczenia złożonego przez senatora Andrzeja Kamińskiego podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 r.

Znając bardzo trudną sytuację kadrową w Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej związaną głównie z niepokojąco znacznym wzrostem wpływu spraw w 2015 roku do Wydziału I Cywilnego, Wydziału X Cywilnego oraz Wydziału VI Gospodarczego tamtejszego Sądu podjęto już w ubiegłym roku stosowne kroki, aby zapobiec zapaści w wymienionych Wydziałach.

Przy współudziale również Pani Prezes oraz Pani Dyrektor Sądu Apelacyjnego w Katowicach, został opracowany szczególny plan postępowania, w ramach którego zatrudniono dodatkowych pracowników do realizacji zadań wyłącznie w zagrożonych Wydziałach. Delegowano także asystenta sędziego z podległego mi Sądu Okręgowego do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej.

Dzięki podejmowanym decyzjom w 2015 i 2016 roku do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej zostały skierowane dodatkowe etaty urzędnicze, które przeznaczono w zdecydowanej większości na wzmocnienie kadrowe Wydziału VI Gospodarczego i X Cy-

wilnego. I tak w 2015 roku do tych wydziałów zostało przydzielonych dodatkowych dwóch urzędników (po jednym na każdy wydział), a w 2016 roku dodatkowych sześciu urzędników (po trzech na każdy wydział).

Dodatkowo wyjaśniam, że Pan Minister Sprawiedliwości uwzględnił wniosek Prezesa Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej o zwiększenie obsady orzeczniczej i przydzielił z dniem 1 października br. do tego sądu dodatkowy etat referendarza sądowego. Przy zakładanym zdecydowanie zmniejszonym wpływie spraw do Wydziału X Cywilnego w drugim półroczu bieżącego roku oraz wyżej opisanym wzmocnieniu kadrowym obu wydziałów, sytuacja powinna ulec zdecydowanej poprawie. W przypadku uzyskania przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej dalszego etatu lub etatów urzędniczych, zostaną one wykorzystane do wzmocnienia Wydziału VI Gospodarczego.

Opisane wyżej działania dają podstawę do stwierdzenia, że mają one charakter zdecydowany i prowadzą do realnej poprawy sytuacji.

Pragnę zauważyć, że mając na względzie racjonalne i efektywne wykorzystanie posiadanych zasobów kadrowych, w każdym z podległych mi Sądów Rejonowych na bieżąco prowadzone są analizy obciążenia poszczególnych komórek organizacyjnych i celem zabezpieczenia niezbędnych potrzeb następuje stopniowa optymalizacja rozmieszczenia pracowników. Czynności te mają charakter celowej polityki kadrowej dla racjonalnego i efektywnego wykorzystania posiadanych zasobów kadrowych.

Z poważaniem

PREZES SĄDU OKRĘGOWEGO  
w Bielsku-Białej  
SSO Piotr Wójciga

**Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z ostatnim naborem do Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” 2014–2020, działanie 8.1 „Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwój zasobów kultury” Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy wystąpiło z wnioskiem (nr 34/I/16) na realizację zadania „Remont konserwatorski i rozbudowa obiektu Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, ul. Gdańska 4”. Po pozytywnej ocenie pod kątem formalnym wniosek ten skierowano do merytorycznej oceny I stopnia.

Chciałbym wyrazić pełną aprobatę dla działań podjętych przez Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy. Nie ulega wątpliwości, że istnieje bardzo duża potrzeba wykonania remontu konserwatorskiego, a także rozbudowy budynku przy ul. Gdańskiej 4 nie tylko przez wzgląd na poszerzenie oferty kulturalnej i realizację nowych projektów wystawienniczych, ale przede wszystkim z uwagi na zagrożenie bezpieczeństwa wynikające z niszczenia tego obiektu.

Zwracam się z prośbą o wnikliwe zapoznanie się z powyższym problemem oraz o przychyłność dla poczynań Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego. Realizacja tego projektu jest niezbędna dla rozwoju nowoczesnej i ambitnej oferty kulturalnej Bydgoszczy oraz województwa kujawsko-pomorskiego.

Z poważaniem  
Andrzej Kobiak

**Odpowiedź**

Warszawa, 2 lipca 2016 r.

Pani  
Maria Koc  
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo nr BPS/043-22-450/16 z dnia 13 lipca br. przesyłam odpowiedź na oświadczenie złożone przez Senatora Andrzeja Kobiaka na 22. posiedzeniu Senatu w dniu 7 lipca 2016 r. w sprawie projektu „Remont konserwatorski i rozbudowa obiektu Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, ul. Gdańska 4”.

Wniosek o dofinansowanie projektu „Remont konserwatorski i rozbudowa obiektu Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, ul. Gdańska 4” został złożony w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach pierwszego naboru dla działania 8.1 „Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwój zasobów kultury” Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014–2020 (PO IiŚ). W dniu 24 maja br. projekt uzyskał pozytywny wynik oceny formalnej. Następnie, w dniu 22 czerwca br. projekt uzyskał pozytywną ocenę na etapie oceny merytorycznej

I stopnia i znalazł się na liście rankingowej projektów ze statusem podstawowym. Po zakończeniu oceny merytorycznej II stopnia w dniu 21 lipca 2016 r. podjąłem decyzję o dofinansowaniu projektu ze środków VIII osi priorytetowej PO IiŚ. Wnioskodawca został poinformowany o przyznaniu dofinansowania pismem z dnia 21 lipca 2016 r. Obecnie trwają prace nad umową o dofinansowanie, na podstawie której Beneficjentowi zostanie udzielone wsparcie na realizację inwestycji.

Z poważaniem

Piotr Gliński

**Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka**

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W myśl ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (DzU 2001 nr 115 poz. 1229) dotąd na hodowców ryb nie nakładano opłat za pobór i zrzut wód na potrzeby chowu i hodowli ryb. Jednakże w związku z trwającymi pracami nad nowymi regulacjami właściciele stawów wielkopowierzchniowych zaniepokojeni są planami wprowadzenia powyższych opłat, a w związku z tym obowiązku instalowania nowych urządzeń, tj. liczników poboru wody dla gospodarstw hodowli ryb.*

*W moim przekonaniu obawy i sugestie przedstawicieli środowiska rybackiego są uzasadnione. Dotychczasowe regulacje są korzystne zarówno dla gospodarki stawowej, jak i środowiska naturalnego. Świadczy o tym wysoka pozycja Polski na tle krajów Unii Europejskiej w zakresie powierzchni stawów czy wielkości produkcji. Zgadzam się ze stanowiskiem, iż wprowadzenie do projektu ustawy – Prawo wodne zapisów dotyczących naliczania opłat za pobór wody dla rybaków śródlądowych spowoduje likwidację wielu gospodarstw rybackich. Należy podkreślić specyfikę branży, tj. sezonowość sprzedaży, duże ryzyko zagrożeń środowiskowych i brak odszkodowań z tytułu utrzymywania dzikich zwierząt, co już na tej płaszczyźnie wiąże się z licznymi utrudnieniami w prowadzeniu działalności, ryzykiem braku zysku etc.*

*Nakładanie na rybaków dodatkowych opłat stanowi duże ryzyko, szczególnie dla tak podatnej na trudności gospodarki stawowej. Konieczne jest także podkreślenie wagi zrównoważonego funkcjonowania gospodarstw dla zabezpieczenia siedlisk wielu zwierząt wodnych. Można domniemywać, że właściciele tego typu gospodarstw podejmą także próby poszukiwania oszczędności, np. poprzez chemizację, niosącą ze sobą zagrożenie dla bioróżnorodności siedlisk stawowych.*

*Z wprowadzeniem wskazanych w projekcie poprawek wiąże się wiele niedogodności, w związku z czym tylko wybrane aspekty pozwoliłem sobie wskazać w powyższym oświadczeniu.*

*Zwracam się z prośbą do Pana Ministra o przedstawienie stanowiska dotyczącego ryzyka negatywnych następstw wynikających z wprowadzenia planowanych poprawek.*

*Z poważaniem  
Andrzej Kobiak*

**Stanowisko**

Warszawa, 12.08.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Andrzeja Kobiaka, złożonym podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 r., w sprawie nowelizacji projektu ustawy – Prawo wodne dotyczącym nowych regulacji dla właścicieli stawów wielkopowierzchniowych w związku z planowanym wprowadzeniem opłat za wodę – BPS/043-22-

-451/16, zwracam się z uprzejmą prośbą o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi. Przesunięcie terminu odpowiedzi umożliwi dokładne rozpoznanie sprawy i pozwoli precyzyjnie odnieść się do problemów poruszanych w oświadczeniu.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Sławomir Mazurek

### Odpowiedź

Warszawa, 20.09.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka, złożone podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 r., w sprawie nowelizacji projektu ustawy – Prawo wodne, dotyczące nowych regulacji dla właścicieli stawów wielkopowierzchniowych w związku z planowanym wprowadzeniem opłat za wodę – BPS/043-22-451/16, przekazane przez Panią Marię Koc, Wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, pismem z dnia 13 lipca 2016 r., udzielam następujących informacji.

**Zwracam się z prośbą do Pana Ministra o przedstawienie stanowiska dotyczącego ryzyka negatywnych następstw wynikających z wprowadzenia planowanych poprawek.**

Mając na uwadze pozytywny wpływ, jaki stawy hodowlane wywierają na gospodarkę oraz środowisko naturalne uprzejmie informuję, że prace prowadzone nad projektem ustawy – Prawo wodne mają na celu dostosowanie prawa polskiego do regulacji zawartych w Ramowej Dyrektywie Wodnej (RDW), których wypełnienie jest bezpośrednio związane z umożliwieniem wykorzystania środków europejskich przypisanych do gospodarki wodnej. Kwestia przepisów dotyczących poboru wód przeznaczonych na potrzeby chowu i hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych, jak również przepisy dotyczące opłat z tytułu wody pobieranej na te cele były i są analizowane przez Ministerstwo Środowiska. Kwestia poboru opłat za użytkowane zasoby wodne jest szczególnie istotna, zgodnie bowiem z postanowieniami RDW na państwach członkowskich spoczywa obowiązek realizacji zasady „użytkownik/ zanieczyszczający płaci” co powinno oznaczać, że w prawie krajowym, co do zasady nie powinny znajdować się regulacje mówiące o generalnych zwolnieniach dla pobierających wody na cele gospodarcze.

Pełne wdrożenie zasady zwrotu kosztów usług wodnych ma istotne znaczenie dla spełnienia warunku ex ante 6.1 Gospodarka wodna, którego spełnienie do dnia 31 grudnia 2016 r. warunkuje płatności w ramach perspektywy finansowej UE 2014-2020. Z tego względu zapewnienie pełnego zwrotu kosztów usług wodnych stanowi jeden z elementów projektu ustawy – Prawo wodne (UC1) i ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia finansowania zadań w obszarze gospodarki wodnej z funduszy europejskich.

Pierwotna wersja projektu ustawy – Prawo wodne (UC1) była kilkakrotnie konsultowana z organizacjami zrzeszającymi przedstawicieli sektora chowu i hodowli ryb na spotkaniach, zorganizowanych na wniosek tej branży w maju br. w Ministerstwie Środowiska. Przedmiotowe spotkania dotyczyły zarówno kwestii proponowanych opłat



za użytkowane zasoby wodne jak i pozostałych, niezwiązanych bezpośrednio z tym zagadnieniem obszarów regulowanych w ramach projektu ustawy – Prawo wodne. W związku ze złożonymi propozycjami i uwagami merytorycznymi podjęto decyzję o kolejnych uzgodnieniach kierunkowych, tak by propozycje przedłożone przez Ministerstwo Środowiska uwzględniały także, w możliwie maksymalnym zakresie uwagi i sugestie przedstawicieli sektora rybackiego.

W związku z powyższymi spotkaniami podjęto decyzję o modyfikacji przepisów będących w zainteresowaniu strony hodowców, a także o dalszej konieczności doprecyzowania regulacji prawnych, które budziły wątpliwości bądź były niejasne w opinii przedstawicieli sektora.

Projektowane regulacje w nowym brzmieniu projektu ustawy – Prawo wodne zakładają, że górne jednostkowe stawki opłaty za pobór wody powierzchniowej na potrzeby chowu lub hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych w stawach o wodzie stojącej (hodowle ryb karpiowatych), będą wynosiły odpowiednio:

- 1) 1 zł za 1 ha na kwartał, jeżeli maksymalna powierzchnia zalewu wynosi do 100 ha;
- 2) 1,25 zł za 1 ha na kwartał, jeżeli maksymalna powierzchnia zalewu wynosi od 100 ha do 500 ha;
- 3) 1,50 zł za 1 ha na kwartał, jeżeli maksymalna powierzchnia zalewu wynosi powyżej 500 ha.

Z uwagi na powyższe zmiany kwestia opisanych powyżej opłat nie będzie w opinii Ministerstwa Środowiska rodziła znaczących skutków finansowych po stronie producentów ryb, a co za tym idzie będzie miała nieznaczny wpływ na sytuację ekonomiczną sektora chowu i hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych, co pozwoli zachować cenne siedliska występujące na stawach oraz w ich otulinie.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Mariusz Gajda

**Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W roku 2015 zostały zmienione uwarunkowania nadawania numeru PESEL obcokrajowcom. Zmiany miały w założeniu ułatwić funkcjonowanie, ale odniosły skutek odwrotny.*

*Stykam się z problemem obywateli państw spoza UE (a konkretnie obywateli USA i obywateli Ukrainy mających kartę stałego pobytu w innym państwie UE), którzy potrzebują uzyskać numer PESEL.*

*Obecnie, by wystąpić o ten numer, należy podać podstawę prawną obligującą do jego nadania. Jednak w znanych mi przypadkach najczęściej jedynym powodem wystąpienia o nadanie numeru PESEL jest chęć założenia konta (lub skorzystania z innych usług) w polskim banku (w praktyce wymaga to posiadania numeru PESEL). Jako że nie jest to dla urzędu wystarczający powód do nadania numeru, jedynym sposobem jest wystąpienie o kartę stałego pobytu, a dopiero później o PESEL. Kłopot w tym, że na kartę stałego pobytu oczekuje się obecnie nawet 5 miesięcy.*

*Bardzo proszę o informację, czy są prowadzone prace nad zmianą przepisów, by obywatel obcego państwa, przebywający legalnie w RP, ale nie posiadający karty stałego pobytu, mógł wystąpić o PESEL w celu założenia konta bankowego.*

*Pozostaję z szacunkiem  
Jarosław Obremski*

**Odpowiedź**

Warszawa, 4 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 13 lipca 2016 roku (sygn. BPS/043-22-452/16) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Jarosława Obremskiego podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 roku w sprawie *nadawania numeru PESEL obcokrajowcom* uprzejmie informuję, że zagadnienie podniesione przez Pana Senatora zostanie przeanalizowane podczas planowanej nowelizacji ustawy z dnia 24 września 2010 r. *o ewidencji ludności* (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 722 z późn. zm.), w ramach której rozważana jest zmiana przepisów dotyczących nadawania numeru PESEL, w tym również w przypadku cudzoziemców.

Odnosząc się natomiast do kwestii utrudnień dla cudzoziemców w korzystaniu z usług świadczonych przez banki uprzejmie wyjaśniam, że sprawy związane z wdrażaniem regulacji dotyczących funkcjonowania instytucji finansowych takich

jak np. banki, interpretacją procedur bankowych w zakresie zakładania kont i lokat, a także korzystaniem z innych usług świadczonych przez banki pozostają poza zakresem właściwości Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Tomasz Zdzikot  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego**

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Jestem senatorem z Dolnego Śląska, na terenie którego znajduje się unikatowy kompleks Stawów Milickich zarządzany przez spółkę Stawy Milickie SA. Spółka ta jest własnością samorządu województwa i dawnym zakładem budżetowym Skarbu Państwa.*

*Zespół Stawów Milickich to ponad 300 stawów o powierzchni 6 tysięcy 300 ha, co stanowi ponad 10% obszaru wszystkich stawów hodowlanych w Polsce. Swą historią sięgają czasów cysterskich w XIII w. Na terenie Stawów Milickich znajduje się największy w Polsce ptasi rezerwat przyrody (5 tysięcy 324,31 ha) oraz tereny chronione umowami międzynarodowymi takimi jak Ramstar czy Natura 2000. Kompleks wpisany jest na listę Living Lakes.*

*Spółka zajmuje się głównie hodowlą ryb. Robi to w sposób umożliwiający żerowanie ptaków wodnych, które według wyliczeń obsługi rocznie zjadają ryby o wartości około 1,5–2 milionów zł. Spółka zatrudnia 230 osób i ma roczne przychody wynoszące około 15 milionów zł.*

*Jak alarmuje zarząd spółki, po wprowadzeniu opłaty za wodę do celów hodowlanych sama opłata zmienna w pierwszym roku będzie wynosić 164 miliony zł (200 milionów m<sup>3</sup> pobranej wody; 82 gr za 1 m). Oznaczałoby to natychmiastowe bankructwo spółki.*

*Szanowny Panie Ministrze, bardzo proszę o szczególne przyjrzenie się temu przypadkowi przed podjęciem decyzji o wprowadzeniu opłat.*

*Czy planuje Pan Minister rozróżnienie w wysokości opłat za wodę do celów hodowlanych w zależności od sposobu, skali, a także uwarunkowań historycznych i ekologicznych prowadzonej produkcji?*

*Pozostaję z szacunkiem  
Jarosław Obremski*

**Stanowisko**

Warszawa, 12.08.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Jarosława Obremskiego, złożonym podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 r., w sprawie nowelizacji projektu ustawy – Prawo wodne dotyczącej rozróżnienia w wysokości opłat za wodę do celów hodowlanych w zależności od sposobu, skali, a także uwarunkowań historycznych i ekologicznych prowadzonej produkcji – BPS/043-22-453/16, zwracam się z uprzejmą prośbą o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi. Przesunięcie terminu odpowiedzi umożliwi dokładne rozpoznanie sprawy i pozwoli precyzyjnie odnieść się do problemów poruszanych w oświadczeniu.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Sławomir Mazurek

## Odpowiedź

Warszawa, 20.09.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego, złożone podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 r., w sprawie nowelizacji projektu ustawy – Prawo wodne, dotyczące rozróżnienia w wysokości opłat za wodę do celów hodowlanych w zależności od sposobu, skali, a także uwarunkowań historycznych i ekologicznych prowadzonej produkcji – BPS/043-22-453/16, przekazane przez Panią Marię Koc, Wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, pismem z dnia 13 lipca 2016 r., udzielam następujących informacji.

**Czy planuje Pan Minister rozróżnienie w wysokości opłat za wodę do celów hodowlanych w zależności od sposobu, skali, a także uwarunkowań historycznych i ekologicznych prowadzonej produkcji?**

Mając na uwadze pozytywny wpływ, jaki stawy hodowlane wywierają na gospodarkę oraz środowisko naturalne uprzejmie informuję, że prace prowadzone nad projektem ustawy – Prawo wodne mają na celu dostosowanie prawa polskiego do regulacji zawartych w Ramowej Dyrektywie Wodnej (RDW), których wypełnienie jest bezpośrednio związane z umożliwieniem wykorzystania środków europejskich przypisanych do gospodarki wodnej. Kwestia przepisów dotyczących poboru wód przeznaczonych na potrzeby chowu i hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych, jak również przepisy dotyczące opłat z tytułu wody pobieranej na te cele były i są analizowane przez Ministerstwo Środowiska. Kwestia poboru opłat za użytkowane zasoby wodne jest szczególnie istotna, zgodnie bowiem z postanowieniami RDW na państwach członkowskich spoczywa obowiązek realizacji zasady „użytkownik/ zanieczyszczający płaci” co powinno oznaczać, że w prawie krajowym, co do zasady nie powinny znajdować się regulacje mówiące o generalnych zwolnieniach dla pobierających wody na cele gospodarcze.

Pełne wdrożenie zasady zwrotu kosztów usług wodnych ma istotne znaczenie dla spełnienia warunku ex ante 6.1 Gospodarka wodna, którego spełnienie do dnia 31 grudnia 2016 r. warunkuje płatności w ramach perspektywy finansowej UE 2014–2020. Z tego względu zapewnienie pełnego zwrotu kosztów usług wodnych stanowi jeden z elementów projektu ustawy – Prawo wodne (UC1) i ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia finansowania zadań w obszarze gospodarki wodnej z funduszy europejskich.

Pierwotna wersja projektu ustawy – Prawo wodne (UC1) była kilkakrotnie konsultowana z organizacjami zrzeszającymi przedstawicieli sektora chowu i hodowli ryb na spotkaniach, zorganizowanych na wniosek tej branży w maju br. w Ministerstwie Środowiska. Przedmiotowe spotkania dotyczyły zarówno kwestii proponowanych opłat za użytkowane zasoby wodne jak i pozostałych, niezwiązanych bezpośrednio z tym zagadnieniem obszarów regulowanych w ramach projektu ustawy – Prawo wodne. W związku ze złożonymi propozycjami i uwagami merytorycznymi podjęto decyzję o kolejnych uzgodnieniach kierunkowych, tak by propozycje przedłożone przez Ministerstwo Środowiska uwzględniały także, w możliwie maksymalnym zakresie uwagi i sugestie przedstawicieli sektora rybackiego.

W związku z powyższymi spotkaniami podjęto decyzję o modyfikacji przepisów będących w zainteresowaniu strony hodowców, a także o dalszej konieczności doprecyzowania regulacji prawnych, które budziły wątpliwości bądź były niejasne w opinii przedstawicieli sektora.

Projektowane regulacje w nowym brzmieniu projektu ustawy – Prawo wodne zakładają, że górne jednostkowe stawki opłaty za pobór wody powierzchniowej na potrzeby chowu lub hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych w stawach o wodzie stojącej (hodowle ryb karpioatych), będą wynosiły odpowiednio:

- 1) 1 zł za 1 ha na kwartał, jeżeli maksymalna powierzchnia zalewu wynosi do 100 ha;
- 2) 1,25 zł za 1 ha na kwartał, jeżeli maksymalna powierzchnia zalewu wynosi od 100 ha do 500 ha;
- 3) 1,50 zł za 1 ha na kwartał, jeżeli maksymalna powierzchnia zalewu wynosi powyżej 500 ha.

Z uwagi na powyższe zmiany kwestia opisanych powyżej opłat nie będzie w opinii Ministerstwa Środowiska rodziła znaczących skutków finansowych po stronie producentów ryb, a co za tym idzie będzie miała nieznaczny wpływ na sytuację ekonomiczną sektora chowu i hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych, co pozwoli zachować cenne siedliska występujące na stawach oraz w ich otulinie.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Mariusz Gajda

**Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego***skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Sejm na posiedzeniu w dniu 10 czerwca br. uchwalił ustawę o zmianie ustawy o działalności leczniczej oraz niektórych innych ustaw, Senat nie wniósł do niej poprawek i 17 czerwca br. ustawę przekazano prezydentowi do podpisu.*

*W związku z postulatami zakładów lecznictwa uzdrowiskowego, stanowiących własność samorządów wojewódzkich i Skarbu Państwa, zwracam się z prośbą o rozważenie przedstawionej argumentacji i uwzględnienie uwag do tej ustawy.*

*Wątpliwości budzą uregulowania dotyczące wprowadzenia zakazu zbywania akcji i udziałów w spółkach kapitałowych z udziałem Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, jeśli w wyniku zbycia podmioty te stracą większościowy pakiet akcji lub udziałów. Art. 6 ust. 9: jednostki samorządu terytorialnego (dalej: j.s.t.) prowadzące zakład leczniczy w formie spółki kapitałowej wykonującej działalność leczniczą muszą posiadać w tych spółkach nie mniej niż 51% akcji lub udziałów oraz j.s.t. musi dysponować bezpośrednio większością głosów na zgromadzeniu wspólników albo walnym zgromadzeniu. Przy czym zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy nowelizującej przepis ten będzie stosowany tylko do spółek, w których w dniu wejścia w życie ustawy j.s.t. będą posiadały udziały albo akcje w kapitale zakładowym nie mniejsze niż 51% (nie będzie przymusu wykupu udziałów lub akcji, gdy j.s.t. ma pakiet mniejszościowy w danym zakładzie leczniczym). Natomiast stosownie do art. 36 ust. 2 ustawy nowelizującej czynności mające na celu zbycie udziałów poniżej 51% w kapitale zakładowym spółki podjęte przed wejściem w życie nowelizacji zachowują ważność (można więc do czasu wejścia w życie ustawy dokonywać zbywania akcji w takich spółkach).*

*Większość infrastruktury zakładów lecznictwa uzdrowiskowego wymaga dużych nakładów inwestycyjnych, modernizacyjnych i remontowych, znacznie wykraczających poza możliwość samodzielnego finansowania. Głównym źródłem przychodów spółek uzdrowiskowych są kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, gdzie stawka za osobodzień pobytu kuracjusza obejmuje jedynie realizację świadczenia zdrowotnego (opieka medyczna, zabiegi, częściowa odpłatność za zakwaterowanie i wyżywienie), nie uwzględniając środków na konieczne inwestycje i remonty. Wysokość stawek od lat jest niedoszacowana i nie pokrywa rzeczywistych kosztów realizacji usługi. Konieczność prowadzenia corocznych negocjacji, dotyczących liczby świadczeń i wysokości stawek, utrudnia zarządom spółek racjonalne planowanie, realizację długofalowych strategii rozwoju, a także optymalizację wykorzystania bazy uzdrowiskowej. Jednocześnie kontrahenci instytucjonalni stawiają wysokie wymagania w zakresie realizacji usług oraz standardu bazy hotelowej.*

*Leczenie uzdrowiskowe zawiera w sobie znaczny wkład kosztochłonnej pracy lekarzy, pielęgniarek, fizjoterapeutów i personelu pomocniczego, wymaga stosowania specyficznych i drogich urządzeń technicznych. Ponadto leczenie uzdrowiskowe wymaga stosowania surowców balneologicznych, których wydobycie, używanie i utylizacja podlegają osobnym regulacjom prawnym, dyktującym konieczność ponoszenia wysokich kosztów, m.in. utrzymywania uzdrowiskowego zakładu górniczego, opłat eksploatacyjnych, opłat związanych z korzystaniem i ochroną środowiska oraz uzyskaniem kosztownych koncesji.*

*W obecnej sytuacji jedyną szansą dla zakładów lecznictwa uzdrowiskowego na poprawę kondycji finansowej oraz kontynuację działalności jest pozyskanie inwestora strategicznego, który posiadałby większościowy pakiet udziałów lub akcji.*

*Panie Ministrze, mając świadomość negatywnych skutków powstałej sytuacji, uprzejmie proszę o przedstawienie szerszej informacji na ten temat i odpowiedź na następujące pytania.*

1. Czy wobec faktów, które przedstawiam, jest możliwe odstępianie od tych regulacji, zgodnie z oczekiwaniami środowiska?

2. Czy proponowana zmiana zostanie uwzględniona przez ministerstwo?

Z poważaniem  
Jarosław Obremski

### **Odpowiedź**

Warszawa, 2016.07.20

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Jarosława Obremskiego, przekazane przy piśmie znak BPS/043-22-454/16, dotyczące ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy o działalności leczniczej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r. poz. 960), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W nowym brzmieniu (nadanym przez przywołaną na wstępie ustawę) art. 6 ust. 9 stanowi, że w spółce kapitałowej, o której mowa w ust. 1 pkt 1 lub ust. 2 pkt 1, lub do której przystąpiły podmioty, o których mowa w ust. 8, wartość nominalna udziałów albo akcji należących do Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego nie może stanowić mniej niż 51% kapitału zakładowego spółki oraz Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego dysponuje bezpośrednio większością głosów na zgromadzeniu wspólników albo na walnym zgromadzeniu. Od powyższej zasady ustawodawca w kolejnym ustępie określił wyjątek mający zastosowanie do spółek uzdrowiskowych. Art. 6 ust. 10 stanowi, że przepisu ust. 9 nie stosuje się, jeżeli nabywcą lub obejmującym akcje spółki prowadzącej działalność w zakresie, o którym mowa w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 879), jest spółka kapitałowa, wobec której Skarb Państwa sprawuje kontrolę w rozumieniu art. 4 pkt 4 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2015 r. poz. 184, 1618 i 1634).

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Piotr Warczyński



**Oświadczenie senatora Mariana Poślednika**

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Zwracają się do mnie rolnicy z okręgu wyborczego, który reprezentuję, z prośbą o interwencję w sprawie trwających prac nad projektem ustawy – Prawo wodne.*

*Projekt zakłada duże zmiany w zakresie korzystania z zasobów wodnych w Polsce oraz zarządzania nimi. W ustawie zaproponowane zostały zmiany stawki opłat za pobór wody. Więcej za wodę mają zapłacić między innymi rolnicy, którzy już liczą to, jak ta opłata wpłynie na funkcjonowanie ich gospodarstw. Z projektu wynika, że rolnicy za wykorzystywanie wód głębinowych zapłacą 1,64 zł za m<sup>3</sup>, a za wykorzystywanie wód powierzchniowych – 0,82 zł za m<sup>3</sup>. Apelują oni o to, aby stawki zaproponowane w projekcie ustawy nie były tak wysokie.*

*Ministerstwo Środowiska, przekazując projekt ustawy do konsultacji, zapomniało o rolnikach i reprezentujących ich organizacjach rolniczych. Zapisy ustawy znacząco wpłyną na prowadzenie gospodarstw rolnych i przełożą się na koszty produkcji. Na przykład w przypadku ziemniaków na 1 ha tej rośliny przy deszczowaniu zużywa się około 2.000 m<sup>3</sup> wody; w takim przypadku koszty wzrosną o 3.280 zł. Nowe zmiany odczują w swoich budżetach również sadownicy. Koszt utrzymania 1 ha sadu jabłoni, śliw wzrośnie o 5.000 zł rocznie.*

*Zmiany w ustawie dotyczą wszystkich gospodarstw domowych. Przeciętnie jeden mieszkaniec naszego kraju zużywa rocznie 24 m<sup>3</sup> wody, ale mieszkańcy wsi zużywają jej zdecydowanie więcej. Nie ulega wątpliwości to, że zmiany proponowane w ustawie – Prawo wodne wpłyną na wzrost cen żywności, energii elektrycznej oraz szeroko rozumianego rynku usług.*

*Czy Pan Minister dostrzega wspomniany problem?*

*Czy apel rolników wnoszących o obniżenie opłat zostanie przez Pana Ministra wzięty pod uwagę w dalszej części procedowania ustawy?*

*Z poważaniem  
Marian Poślednik*

**Odpowiedź**

Warszawa, 4 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Mariana Poślednika złożone podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 r., w sprawie nowelizacji projektu ustawy – Prawo wodne dotyczących wprowadzenia opłat za wodę dla gospodarstw rolnych, znak: BPS/043-22-455/16 uprzejmie informuję co następuje.

Odnosząc się do kwestii opłat proponowanych w nowym Prawie wodnym podkreślam, że przepisy określające obowiązek dla wszystkich użytkowników wód do ponoszenia opłat za użytkowanie zasobów wodnych są szczególnie istotne dla wywiązania się z obowiązków, jakie na Polskę nakładają postanowienia Ramowej Dyrektywy Wodnej (RDW). Zgodnie bowiem z postanowieniami RDW na państwach członkowskich

spoczywa obowiązek realizacji, określonej w art. 9 RDW zasady zwrotu kosztów usług wodnych, co oznacza, że w prawie krajowym nie powinny funkcjonować regulacje stanowiące generalne zwolnienia z obowiązku ponoszenia opłat dla podmiotów pobierających wody. Zgodnie bowiem z wymogami art. 9 ust. 1 i art. 9 ust. 4 Ramowej Dyrektywy Wodnej brak zwrotu kosztów powinien być uzasadniony na podstawie analiz ekonomicznych. Pełne wdrożenie zasady zwrotu kosztów usług wodnych ma istotne znaczenie dla spełnienia warunku ex-ante 6.1 Gospodarka wodna, którego wypełnienie do 31 grudnia 2016 r. warunkuje płatności w ramach perspektywy finansowej UE 2014–2020.

Jednocześnie w zakresie poruszonej przez Pana Senatora kwestii zmiany wysokości stawek opłat, pragnę podkreślić, że wskazane w wystąpieniu wysokości stawek pochodzą z projektu ustawy – Prawo wodne z kwietnia 2016 r. Jednocześnie z uwagi na postulaty zgłaszane w trakcie prac nad tym projektem zostały one znacząco zmodyfikowane i zmniejszone. Zgodnie z projektem ustawy – Prawo wodne, który został opublikowany 23 czerwca 2016 r., rolnicy (wykorzystywanie zasobów wodnych na potrzeby zaopatrzenia w wodę ludzi i zwierząt gospodarskich, w zakresie niebędącym zwykłym korzystaniem z wód) będą mogli pobierać zasób wodny w wielkości 5 m<sup>3</sup> na dobę w ramach zwykłego korzystania z wód. Z uwagi na charakter polskiego rolnictwa, większość podmiotów (indywidualnych gospodarstw rolnych) kwalifikuje się w limicie 5 m<sup>3</sup>/na dobę, czyli w ramach zwykłego korzystania z wód, poza tym limitem powinna znaleźć się jedynie grupa gospodarstw o znaczącym wolumenie produkcji (przede wszystkim duże gospodarstwa hodowlane), stąd też nie można zgodzić się z twierdzeniem, by nowa regulacja w sposób istotny bądź negatywny wpływała na polską wieś.

Jednocześnie pragnę podkreślić, że nadrzędnym celem nowego systemu finansowania gospodarki wodnej, a więc postulowanych opłat jest zapewnienie realizacji planów strategicznych przyjmowanych przez Rząd RF w związku z osiągnięciem nadrzędnego celu – zasady zrównoważonego rozwoju w gospodarce. Środki – opłaty za pobór wód będą natomiast wykorzystywane do realizacji najistotniejszych zadań z punktu widzenia obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, w tym dokumentów planistycznych opracowywanych w obszarze gospodarki wodnej. Oznacza to także inwestycje, które będą zarówno w sposób pośredni jak i bezpośredni wpływały pozytywnie na gospodarstwa rolnicze (np. realizowanie inwestycji mających lepsze retencjonowanie wód wykorzystywanych do celów socjalno-bytowych jak i gospodarczych/rolniczych).

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Sławomir Mazurek

**Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

Kierowany troską o dobro dzieci z zaburzeniami zdrowia zwracam się z uprzejmą prośbą o ponowne rozpatrzenie oraz zweryfikowanie rozporządzenia MEN z 24 lipca 2015 r. w sprawie warunków organizowania, kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym (DzU poz. 1113) dopuszczającego uczestnictwo dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego (w tym dzieci z zespołem Aspergera) w życiu szkoły ogólnodostępnej. Najczęściej zdarza się tak, że rodzice mają trudność z zaakceptowaniem diagnozy specjalistycznej, w związku z czym podejmują błędne decyzje skutkujące potem małymi dramatami dzieci.

Od dyrektora jednej ze szkół w Mysłowicach otrzymałem skargę, że nie ma on możliwości skierowania takich dzieci do szkoły integracyjnej lub specjalistycznej, gdzie uzyskałyby stosowną do zaburzenia pomoc. Obecnie w placówce ma 2 uczniów ze zdiagnozowanym zespołem Aspergera. Zespół objawów u każdego dziecka jest inny. Z jednym nie ma problemów – dziecko odnajduje się w wieloosobowej klasie, ma rewalidację i socjoterapię, a współpraca z rodzicami układa się prawidłowo (jest to rodzic bardzo świadomy problemu). Natomiast uczeń klasy II stanowi zagrożenie dla siebie i innych dzieci zarówno w klasie, jak i w szkole – wybucha agresją, bije innych bez powodu, rzuca dużymi przedmiotami.

W związku z powyższym, mając na uwadze dobro dziecka, jak również pozostałych uczniów, proponuję, aby w tak drastycznych przypadkach pozwolić decydować dyrektorowi szkoły o pozostawieniu dziecka z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego w danej szkole lub skierowaniu go do placówki specjalistycznej bez względu na to, czy jest z rejonu, czy nie. Nie jest to problem tylko tej szkoły – wiem, że wielu dyrektorów szkół oraz nauczycieli boryka się z tym samym.

Przy okazji pragnę zwrócić uwagę na to, że rodziców zniechęca nazwa „szkoła specjalna”, ponieważ kojarzy im się, jak to było za dawnych czasów, ze szkołą dla dzieci upośledzonych. Może nazwa „szkoła specjalistyczna” byłaby bardziej wskazana?

Czesław Ryszka

**Odpowiedź**

Warszawa, 5 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

składałam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie Senatora RP Pana Czesława Ryszki złożone na 22. posiedzeniu Senatu, w dniu 7 lipca 2016 r. w sprawie przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 lipca 2015 r. dotyczące warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży

*niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym* (Dz. U. poz. 1113), dopuszczających uczestnictwo dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego (w tym z zespołem Aspergera) w życiu szkoły ogólnodostępnej.

Szanowny Panie Senatorze,

uprzejmie informuję, że zadaniem Ministra Edukacji Narodowej jest stwarzanie warunków organizacyjno-prawnych m.in. do realizacji edukacji włączającej, zgodnie z postanowieniami Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych<sup>1</sup> oraz oczekiwaniami rodziców i uczniów.

Oświata w Rzeczypospolitej Polskiej kieruje się zasadami zawartymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także wskazaniem zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencji o Prawach Dziecka<sup>2</sup>.

Kształcenie specjalne<sup>3</sup> może być realizowane w zróżnicowanych, dostosowanych do potrzeb dzieci i młodzieży niepełnosprawnych formach – w przedszkolach, szkołach i oddziałach ogólnodostępnych, integracyjnych i specjalnych oraz w ośrodkach<sup>4</sup>.

Decyzję o wyborze formy i miejsca kształcenia podejmują rodzice dziecka, którzy mają wyłączne prawo do decydowania o swoim dziecku<sup>5</sup>, o ile prawo to nie zostanie im ograniczone lub nie zostaną go pozbawieni.

Zatem zadaniem szkoły jest dostosowanie procesu edukacji i kształcenia dziecka niepełnosprawnego do jego indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych. Szkoła jest zobowiązana m.in. do:

- zapewnienia realizacji zaleceń zawartych w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego,
- zorganizowania innych zajęć odpowiednich ze względu na indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne oraz możliwości psychofizyczne uczniów, w szczególności zajęcia rewalidacyjne, dla każdego ucznia niepełnosprawnego w szkole,
- opracowywania indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego (IPET), uwzględniającego zalecenia zawarte w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego oraz dostosowanego do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia<sup>6</sup>,
- zatrudnienia w oddziałach ogólnodostępnych, w których kształceniem specjalnym są objęci uczniowie posiadający orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane ze względu na autyzm, w tym zespół Aspergera, lub niepełnosprawności sprzężone nauczycieli posiadających kwalifikacje w zakresie pedagogiki specjalnej w celu współorganizowania kształcenia uczniów niepełnosprawnych, lub specjalistów, lub w przypadku klas I–III szkoły podstawowej – asystenta, o którym mowa w art. 7 ust. 1e ustawy, lub pomoc nauczyciela, z uwzględnieniem realizacji zaleceń zawartych w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego<sup>7</sup>.

Odnosnie do propozycji zmiany nazwy „szkoły specjalnej” na „szkołę specjalistyczną” uprzejmie informuję, że m.in. taki postulat został zgłoszony w trakcie trwających od lutego do czerwca br. debat oświatowych organizowanych w ramach ogólnopolskiej

<sup>1</sup> Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzona w Nowym Jorku 13 grudnia 2006 r. (Dz. U. z 2012 r. poz. 1169), w szczególności w odniesieniu do artykułu 24 Konwencji, który zobowiązuje państwa ratyfikujące Konwencję do zapewnienia edukacji włączającej na wszystkich szczeblach kształcenia.

<sup>2</sup> Preambuła ustawy o systemie oświaty.

<sup>3</sup> Art. 71b ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2015 r. poz. 2156, z późn. zm.).

<sup>4</sup> Art. 1 pkt 5 ustawy o systemie oświaty.

<sup>5</sup> Zgodnie z art. 48 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.).

<sup>6</sup> §5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 lipca 2015 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym (Dz. U. poz. 1113).

<sup>7</sup> §7 ust. 2 ww. rozporządzenia.

debaty o systemie oświaty „Uczeń. Rodzic. Nauczyciel – Dobra zmiana”. Postulat ten stał się przedmiotem prac systemowych podjętych przez MEN.

Obecnie w resorcie edukacji trwają prace nad przygotowaniem projektu nowej koncepcji kształcenia dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, mające w szczególności na celu podniesienie jakości diagnozy ich potrzeb edukacyjnych oraz wsparcia udzielanego w jednostkach systemu oświaty. Wypracowane rozwiązania poddane zostaną uzgodnieniom międzyresortowym i konsultacjom społecznym, umożliwiającym pozyskanie opinii różnych środowisk, w szczególności działających na rzecz dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym również rodziców dzieci i młodzieży pełnosprawnych oraz ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Zostaną one również udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej Rządowego Centrum Legislacji<sup>8</sup> i Ministerstwa Edukacji Narodowej<sup>9</sup>.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA  
EDUKACJI NARODOWEJ  
Maciej Kopeć  
Podsekretarz Stanu

<sup>8</sup> <http://bip.rcl.gov.pl/rcl/legislacja/3550.legislacja.html>

<sup>9</sup> [www.men.gov.pl](http://www.men.gov.pl)

**Oświadczenie senatora Waldemara Śługockiego**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju Mateusza Morawieckiego

*Szanowny Panie Premierze!*

29 czerwca 2016 r. w Zielonej Górze odbyło się spotkanie z Panem Premierem Mateuszem Morawieckim na temat planowanych inwestycji w zakresie wydobycia miedzi ze złóż w województwie lubuskim. Według wstępnych szacunków zatrudnienie we wspomnianym sektorze znaleźć może aż 8 tysięcy 600 Lubuszan. Pragnę podkreślić, że eksploatacja złóż rudy miedzi w województwie lubuskim to inwestycja, która wzmocni gospodarczo nie tylko województwo lubuskie, lecz także cały kraj.

Pomimo problemów związanych z dostępnością do tych złóż spółka Miedzi Copper Corporation, zainteresowana lubuskimi złożami, rozważa podjęcie wspólnych działań z koncernem KGHM mających na celu wydobycie tych złóż. Występują one jednak na dużych głębokościach, przez co konieczne jest zastosowanie najnowocześniejszej technologii, a także poniesienie dużych kosztów. Wspomniana spółka Miedzi Copper już w poprzednich latach starała się o możliwość budowania kopalni między Bytomiem Odrzańskim a Nową Solą. Pan Premier uczestniczący w obradach wojewódzkiej rady dialogu społecznego – zdaniem współuczestniczących w spotkaniu przedsiębiorców, związkowców oraz samorządowców – nie przedstawił konkretnych planów działania ministerstwa dotyczących wydobycia miedzi w naszym województwie.

Szanowny Panie Premierze, jeszcze raz podkreślę, że to strategiczne przedsięwzięcie jest ogromną szansą na rozwój gospodarczy naszego regionu, a także całego kraju. W związku z tym uprzejmie proszę Pana o zajęcie stanowiska odnośnie do poruszonej w tym oświadczeniu kwestii oraz odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy po spotkaniu odbytym w Zielonej Górze ministerstwo planuje podjąć konkretne działania w sprawie uruchomienia wydobycia miedzi w naszym regionie?

2. Czy ministerstwo prowadziło rozmowy z firmami, które są w stanie podjąć się wydobycia złóż miedzi będących przedmiotem tego oświadczenia? Jeśli tak, proszę o przedstawienie wniosków z odbytych konsultacji.

Z poważaniem  
Waldemar Śługocki

**Odpowiedź**

Warszawa, 11 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Waldemara Śługockiego złożone podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 r., w sprawie działań dotyczących złóż miedzi w województwie lubuskim, przekazuję poniższe informacje.

Co do zasady podzielam pogląd Pana Senatora na temat znaczenia gospodarczego złóż miedzi zlokalizowanych w południowo-wschodniej części województwa lubuskiego i możliwości rozwojowych tego regionu wynikających z ich posiadania. W oparciu

o wstępne badania można przypuszczać, że są to bogate złoża o wysokim potencjale surowcowym. Trwający etap koncesyjny dotyczący ich rozpoznania pozwoli na dalszą, dokładną ocenę stanu ich zasobu, zawartości metali oraz uwarunkowań geologiczno-górnicznych przede wszystkim w kontekście eksploatacji ze znacznych głębokości. Jednocześnie zaznaczam, że oceniając opłacalność decyzji o zagospodarowaniu złoża nie można pominąć kwestii uwarunkowań środowiskowych i planistycznych, które rodzą konflikty społeczne i ekologiczne dotyczące zagospodarowania terenów nad złożem.

W celu zapobieżenia ewentualnym konfliktom interesów i niwelowaniu ich skutków niezbędne jest wprowadzenie prawnej i planistycznej ochrony złóż kopalin w oparciu o politykę surowcową, która w sposób zrównoważony zadba zarówno o interesy strategiczne państwa, jak i społeczności lokalnych. W celu opracowania Polityki Surowcowej Państwa został powołany Międzyresortowy Zespół do spraw Polityki Surowcowej Państwa, któremu przewodniczy Pełnomocnik Rządu do spraw Polityki Surowcowej Państwa. W związku z powyższym w pierwszym etapie nastąpi delimitacja złóż strategicznych dla gospodarki oraz zapewnienie im skutecznej ochrony, a w dalszej kolejności zostaną uruchomione ewentualne mechanizmy wsparcia dla perspektywicznych działań przyczyniających się do budowy przewag konkurencyjnych na poziomie krajowym lub regionalnym.

Odnosząc się do powyższego, eksploatacja złóż miedzi w województwie lubuskim wydaje się być kierunkiem perspektywnym, wymagającym jednak dokładniejszego rozpoznania złoża oraz dokładnych analiz opłacalności, uwzględniających aspekty gospodarcze, społeczne i środowiskowe, w tym koszty zmiany sposobu zagospodarowania planowanego obszaru wydobywczego oraz skutki jego oddziaływania na środowisko.

Odpowiadając na pytania Pana Senatora uprzejmie wyjaśniam, że z uwagi na stopień zaawansowania prac geologicznych, których celem jest udokumentowanie zasobów przedmiotowych złóż miedzi, podjęcie konkretnych działań, mających na celu uruchomienie ich wydobycia, w tym rozmów z konkretnymi podmiotami zainteresowanymi taką działalnością, jest inicjatywą przedwczesną. Szczegółowe rozpoznanie złóż jest warunkiem koniecznym i czasochłonnym, a jego realizacja jest wymagana przed przystąpieniem do procesu uzyskiwania koncesji na wydobycie.

Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę, że we właściwościach Ministerstwa Rozwoju nie znajduje się rozpatrywanie poszczególnych przypadków i decydowanie o realizacji konkretnych inwestycji. Z uwagi na podział kompetencji pomiędzy poszczególnych ministrów, organami właściwymi w poruszonych w Pana oświadczeniu kwestiach są: Minister Energii – w sprawach z zakresu gospodarki z zakresu złóż kopalin, oraz Minister Środowiska – w sprawach geologii i gospodarki zasobami naturalnymi.

Dodatkowo pragnę poinformować, że w Ministerstwie Rozwoju przygotowany został projekt *Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju* (dalej: SOR) – będący do 30 września br. w konsultacjach publicznych. Strategia będzie stanowić aktualizację średniookresowej strategii rozwoju kraju, tj. Strategii Rozwoju Kraju 2020, przyjętej przez Radę Ministrów we wrześniu 2012 r. Proces programowania i realizacji SOR będzie prowadzony między innymi w oparciu o zasadę selektywnego podejścia, co oznacza koncentrację na produktach, technologiach, branżach lub sektorach, które w największym stopniu przyczynią się do realizacji celów SOR, tj. zwiększenia produktywności, dochodów ludności i poprawy jakości życia. Podejście to wymaga identyfikacji branż i technologii stanowiących o przewadze konkurencyjnej w przyszłości, w oparciu o analizę potencjałów polskiej gospodarki oraz megatrendów w gospodarce światowej, przy jednoczesnym uwzględnieniu aspektów środowiskowych. Jednym z filarów nowej wizji rozwoju kraju będzie reindustrializacja oparta na szeroko rozumianych polskich zasobach (bogactwa naturalne, nauka, kapitał ludzki).

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Jerzy Kwieciński  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego**

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Środowisko rybaków śródlądowych zwróciło moją uwagę na planowaną przez Ministerstwo Środowiska zmianę ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne. Obecny kształt tej ustawy jest zgodny z oczekiwaniami rybaków oraz środowiska naukowego zajmującego się tą dziedziną gospodarki. Zawarte w niej zapisy w należyty sposób regulują podstawowe kwestie zarówno środowiska naturalnego, jak i rybactwa. Jednakże rybacy wyrażają głębokie zaniepokojenie próbą nowelizacji ustawy – Prawo wodne, w związku z którą właściciele wielkopowierzchniowych stawów mieliby być obciążeni opłatami za pobór i zrzut wody.

Wprowadzenie opłat za wodę dla gospodarstw rybackich może spowodować – z uwagi na ich niską rentowność, działalność sezonową i dotkliwie odczuwalne skutki zagrożeń środowiskowych (susze, choroby ryb) – zaprzestanie działalności wielu takich gospodarstw. W ocenie rybaków byłoby to wydarzenie wysoce szkodzące nie tylko gospodarce, lecz także naturalnemu ekosystemowi wodno-błotnemu stawów rybnych. W konsekwencji może to doprowadzić do wyginięcia wielu cennych, objętych ochroną gatunków. Podobnego zdania jest Towarzystwo Badań i Ochrony Przyrody w Kielcach, które podkreśla, że „wprowadzenie dodatkowych opłat za wodę jest pomysłem wysoce niesprawiedliwym społecznie, niosącym negatywne konsekwencje”.

Szanowny Panie Ministrze, jak podkreśla środowisko rybackie, stawy karpiove od lat dostarczają wysokiej jakości towar i cieszą się dobrą opinią. Ponadto gospodarstwa rybackie zapewniają wielu naszym rodakom pracę oraz pełnią funkcję rekreacyjną. Na uwagę zasługuje fakt, że Komisja Europejska 18 maja 2016 r. również wskazała, że nie należy nakładać na rybaków dodatkowych obciążeń. Stanowisko rybaków pokrywa się także z opinią ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, pana Marka Gróbarczyka, który podkreśla, że nałożenie na rybaków dodatkowych opłat jest niezgodne z planami ramowej dyrektywy wodnej. Dlatego uprzejmie proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska w tej sprawie oraz odpowiedź na następujące pytania.

1. Jakie argumenty zdaniem Ministerstwa Środowiska przemawiają za wprowadzeniem przedmiotowej opłaty?

2. Jakie są planowane wpływy do budżetu państwa z tych opłat i na jakie cele zostaną one przeznaczone?

3. Czy nowelizacja ustawy – Prawo wodne była konsultowana ze stroną społeczną?

Z poważaniem  
Waldemar Sługocki



**Stanowisko**

Warszawa, 12.08.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w związku z oświadczeniem senatora Waldemara Sługockiego, złożonym podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 r., w sprawie nowelizacji projektu ustawy – Prawo wodne dotyczącym wprowadzenia opłat za wodę dla gospodarstw rybackich – BPS/043-22-458/16, zwracam się z uprzejmą prośbą o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi. Przesunięcie terminu odpowiedzi umożliwi dokładne rozpoznanie sprawy i pozwoli precyzyjnie odnieść się do problemów poruszanych w oświadczeniu.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Sławomir Mazurek

**Odpowiedź**

Warszawa, 20.09.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego, złożone podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 r., w sprawie nowelizacji projektu ustawy – Prawo wodne, dotyczące wprowadzenia opłat za wodę dla gospodarstw rybackich – BPS/043-22-458/16, przekazane przez Panią Marię Koc, Wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, pismem z dnia 13 lipca 2016 r., udzielam następujących informacji.

**1. Jakie argumenty zdaniem Ministerstwa Środowiska przemawiają za wprowadzeniem przedmiotowej opłaty?**

Zasoby wód, należące do strategicznych zasobów naturalnych kraju, ze względu na szczególne znaczenie dla obywateli naszego kraju, a także dla gospodarki narodowej powinny być objęte szczególną ochroną, pod względem ich ilości, jak i jakości. Obowiązek wprowadzenia odpowiednich regulacji prawnych w tym zakresie nakłada na Polskę dyrektywa 2000/60/WE z dnia 23 października 2000 r. ustanawiająca ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej (Ramowa Dyrektywa Wodna), dalej – „RDW”. Jednym z instrumentów gospodarowania wodami, jakie wprowadza RDW, jest zasada zwrotu kosztów usług wodnych, do których należy zapewnienie gospodarstwom domowym oraz podmiotom możliwości korzystania z wód. Zgodnie z postanowieniami art. 9 RDW państwa członkowskie powinny zapewnić, aby usługi

wodne były realizowane na zasadzie zwrotu ich kosztów. Osiągnięciu tego celu służą instrumenty ekonomiczne, do których zaliczają się opłaty za szczególne korzystanie z wód. Ustanowienie w nowym Prawie wodnym przepisów stanowiących obowiązek dla wszystkich użytkowników wód do ponoszenia opłat za użytkowane zasoby wodne jest szczególnie istotne dla wywiązania się z obowiązków, jakie na Polskę nakładają postanowienia RDW. Zgodnie bowiem z postanowieniami RDW na państwach członkowskich spoczywa obowiązek realizacji, określonej w art. 9 RDW zasady zwrotu kosztów usług wodnych, co oznacza, że w prawie krajowym, nie powinny funkcjonować regulacje stanowiące generalne zwolnienia z obowiązku ponoszenia opłat dla podmiotów pobierających wody. W toku prac nad przygotowaniem aktualizacji planów gospodarowania wodami w obszarach dorzeczy została dokonana analiza ekonomiczna, zgodnie z załącznikiem III do RDW, która wykazała, że aktualnie zwrot kosztów usług wodnych jest realizowany na poziomie 22% do 24%, co świadczy o bardzo niskim stopniu wdrożenia w krajowym porządku prawnym tej jednej z fundamentalnych zasad gospodarowania wodami.

Aktualnie ustawa – Prawo ochrony środowiska przewiduje szereg zwolnień z obowiązku uiszczania opłat za korzystanie ze środowiska, co oznacza, że szereg podmiotów korzystających ze środowiska w istocie nie ponosi z tego tytułu żadnych obciążeń. Zawężając ten krąg do podmiotów korzystających z wód w sposób szczególny, należy w szczególności wskazać na zwolnienie z opłat poboru wody na potrzeby energetyki wodnej oraz poboru wody powierzchniowej na potrzeby związane z wytwarzaniem energii cieplnej lub elektrycznej, na potrzeby nawadniania wodami powierzchniowymi użytków rolnych i gruntów leśnych oraz na potrzeby chowu lub hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych. Mając na uwadze pełne wdrożenie wyrażonej w Ramowej Dyrektywie Wodnej zasady zwrotu kosztów usług wodnych oraz konieczność zapewnienia adekwatnego do potrzeb poziomu finansowania utrzymywania wód oraz działalności inwestycyjnej w gospodarce wodnej, przewiduje się zniesienie tych zwolnień i objęcie systemem opłat środowiskowych także tej działalności. Na konieczność zniesienia przedmiotowych zwolnień z opłat za pobór wody zwracała uwagę Komisja Europejska.

Pełne wdrożenie zasady zwrotu kosztów usług wodnych ma istotne znaczenie dla spełnienia warunku ex ante 6.1 Gospodarka wodna, którego spełnienie do dnia 31 grudnia 2016 r. warunkuje płatności w ramach perspektywy finansowej UE 2014–2020. Z tego względu zapewnienie pełnego zwrotu kosztów usług wodnych stanowi jeden z elementów projektu ustawy – Prawo wodne (UC1) i ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia finansowania zadań w obszarze gospodarki wodnej z funduszy europejskich.

## **2. Jakie są planowane wpływy do budżetu państwa z tych opłat i na jakie cele zostaną one przeznaczone?**

Ocena skutków regulacji do projektu ustawy – Prawo wodne (UC1) zakłada, że wpływy z tytułu opłaty za pobór wody powierzchniowej na potrzeby chowu lub hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych w stawach o wodzie stojącej (hodowle ryb karpiowatych) będą wynosiły około 300 tys. zł rocznie w skali kraju. Wpływy z tytułu opłaty za usługi wodne za pobór wód powierzchniowych na potrzeby chowu lub hodowli ryb w obiektach przepływowych charakteryzujących się zwrotnym poborem wód (hodowle ryb łososiowatych) będą wynosiły ok. 150 tys. zł rocznie w skali kraju.

Przewiduje się, że nowa państwowa osoba prawna – Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” będzie otrzymywała środki finansowe z opłat środowiskowych w ramach wykorzystywanych zasobów wodnych (głównie za korzystanie z zasobów wodnych, jak również za wydawanie dokumentów w zakresie zgód wodnoprawnych). W zakresie wydatków PGW „Wody Polskie” znajdować się będą główne zadania inwestycyjne wynikające z dokumentów strategicznych przygotowywanych w obszarze gospodarki wodnej. Podsumowanie kierunkowych jedynie wydatków (bez np. wynagrodzeń) wskazuje, że zakres obowiązków nowej jednostki będzie bardzo rozległy. Po stronie „Wód Polskich” będzie leżało (obok inwestycji) finansowanie zadań wynikających z monitoringu wód (realizacja wyroku ws. dotyczącej ochrony wód przed zanieczyszczeniami powodowanymi przez azotany pochodzenia rolniczego poprzez zapewnienie środków na kontrole), zapewnienie finansowania służb (ośrodek technicznej kontroli zapór, państwowej służby hydrologiczno-meteorologicznej oraz innych służb

istotnych dla gospodarki wodnej), a w szczególności utrzymanie majątku Skarbu Państwa w należyтым stanie technicznym. Poza wymienionymi powyżej kierunkami wydatków w zakresie gospodarki wodnej, po stronie „Wód Polskich” znajdować się będą także koszty utrzymania wód oraz melioracji wodnych na poziomie lokalnym (aktualnie melioracji wodnych podstawowych). Zgodnie z przejmowanymi przez tę jednostkę środkami, będzie ona także miała na celu, w miarę możliwości, współfinansowanie działań inwestycyjnych w zakresie melioracji wodnych o bardzo lokalnym charakterze (aktualnie melioracji wodnych szczegółowych).

### **3. Czy nowelizacja ustawy – Prawo wodne była konsultowana ze stroną społeczną?**

Pierwotna wersja projektu ustawy – Prawo wodne była kilkakrotnie konsultowana z organizacjami zrzeszającymi przedstawicieli sektora chowu i hodowli ryb na spotkaniach, zorganizowanych na wniosek tej branży w maju br. w Ministerstwie Środowiska. Przedmiotowe spotkania dotyczyły zarówno kwestii proponowanych opłat za użytkowane zasoby wodne jak i pozostałych, niezwiązanych bezpośrednio z tym zagadnieniem obszarów regulowanych w ramach projektu ustawy – Prawo wodne. W związku ze złożonymi propozycjami i uwagami merytorycznymi podjęto decyzję o kolejnych uzgodnieniach kierunkowych, tak by propozycje przedłożone przez Ministerstwo Środowiska uwzględniały także, w możliwie maksymalnym zakresie uwagi i sugestie przedstawicieli sektora rybackiego.

W związku z powyższymi spotkaniami podjęto decyzję o modyfikacji przepisów będących w zainteresowaniu strony hodowców, a także o dalszej konieczności doprecyzowania regulacji prawnych, które budziły wątpliwości bądź były niejasne w opinii przedstawicieli sektora.

Projektowane regulacje w nowym brzmieniu projektu ustawy – Prawo wodne zakładają, że górne jednostkowe stawki opłaty za pobór wody powierzchniowej na potrzeby chowu lub hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych w stawach o wodzie stojącej (hodowle ryb karpiowatych), będą wynosiły odpowiednio:

- 1) 1 zł za 1 ha na kwartał, jeżeli maksymalna powierzchnia zalewu wynosi do 100 ha;
- 2) 1,25 zł za 1 ha na kwartał, jeżeli maksymalna powierzchnia zalewu wynosi od 100 ha do 500 ha;
- 3) 1,50 zł za 1 ha na kwartał, jeżeli maksymalna powierzchnia zalewu wynosi powyżej 500 ha.

Z uwagi na powyższe zmiany kwestia opisanych powyżej opłat nie będzie w opinii Ministerstwa Środowiska rodziła znaczących skutków finansowych po stronie producentów ryb, a co za tym idzie będzie miała nieznaczny wpływ na sytuację ekonomiczną sektora chowu i hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych, co pozwoli zachować cenne siedliska występujące na stawach oraz w ich otulinie.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Mariusz Gajda

**Oświadczenie senatora Aleksandra Szweda**

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi zapytaniem kierowanymi do mojego biura senatorskiego przez szkoły niepubliczne oraz samorządowców uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy możliwe jest pokrycie przez szkołę niepubliczną ze środków otrzymywanych w formie dotacji podmiotowej na podstawie art. 90 ust. 3d ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (DzU z 2004 r., nr 256 poz. 2572) tj. w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2014 r., wynagrodzeń pracowników administracji szkoły, w tym także wynagrodzenia osoby prowadzącej sekretariat szkoły, osoby zajmującej się rozliczeniem dotacji, wynagrodzenia dyrektora placówki w części dotyczącej spraw administracyjnych, czyli zaliczenie ich do wydatków bieżących w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych?

2. Czy możliwe jest pokrycie przez szkołę niepubliczną ze środków otrzymywanych w formie dotacji podmiotowej na podstawie art. 90 ust. 3d ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (DzU z 2004 r., nr 256 poz. 2572), tj. w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2014 r., kosztów remontów placówek, w których odbywają się zajęcia szkolne i przedszkolne, poniesionych w związku z poprawą bezpieczeństwa, czyli zaliczenie ich do wydatków bieżących w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych?

3. Czy możliwe jest pokrycie przez szkołę niepubliczną ze środków otrzymywanych w formie dotacji podmiotowej na podstawie art. 90 ust. 3d ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (DzU z 2004 r., nr 256 poz. 2572), tj. w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2014 r., kosztów usług związanych z działalnością szkoły, m.in. rachunków za telefon będący w posiadaniu dyrektora, wicedyrektora oraz sekretariatu placówki, ochrony obiektów należących do placówki oświatowej, zakupu sprzętu i wyposażenia szkoły dla potrzeb dydaktycznych, jak i nabytych celem wyposażenia administracji placówki, a także kosztów poczęstunków związanych z uroczystościami szkolnymi takimi jak np. zakończenie roku szkolnego, pasowanie na ucznia czy dzień patrona szkoły, czyli zaliczenie ich do wydatków bieżących w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych?

Uzasadnienie przyczyny powyższych pytań.

Wskazać należy, że w praktyce organy kontroli skarbowej, sprawdzając celowość i zgodność z prawem gospodarowania środkami publicznymi w zakresie rozliczania dotacji oświatowej, kwestionują zakwalifikowanie przez szkoły niepubliczne do wydatków bieżących (a zatem podlegających rozliczeniu z dotacji oświatowej) kosztów wynagrodzeń pracowników administracji szkoły, a także kosztów remontów poniesionych w związku z koniecznością dostosowania obiektów do wymogów bezpieczeństwa. Kwestionowane rozliczenia dotyczą okresu do 1 stycznia 2014 r., kiedy to przepis art. 90 ust. 3d został znowelizowany. Obecnie zawiera on katalog wydatków, które mogą być pokrywane z dotacji. Wskazać należy, że w katalogu tym znajdują się wydatki, które najczęściej kwestionowane są przez organy kontroli skarbowej w rozliczeniach dotyczących okresu sprzed wejścia w życie nowelizacji. Takie stanowisko organów powoduje niepewność obrotu gospodarczego, a także niesie ze sobą ryzyko postawienia w niekorzystnym świetle podmiotów (w szczególności szkół i przedszkoli wiejskich), które zostały skontrolowane i co do których zakwestionowany został sposób dokonywanych rozliczeń, mimo że na gruncie obecnie obowiązujących przepisów tożsame rozliczenie nie zostałoby już zakwestionowane. Podkreślenia wymaga fakt, że właśnie te wątpliwości, jeśli chodzi o prawidłowe rozliczenie wydatków z dotacji oświatowej, stały się podstawą do nowelizacji wskazanego przepisu ustawy.

Równie często zdarza się kwestionowanie przez organy kontroli skarbowej możliwości rozliczenia ze środków pochodzących z dotacji oświatowej kosztów usług związanych z działalnością placówki oświatowej. Przede

wszystkim kwestionowane są koszty rachunków za telefon będący w dyspozycji dyrektora czy sekretariatu szkoły, a także koszty związane z ochroną budynku czy też z zakupem potrzebnego wyposażenia placówki oświatowej. Wydatki te są niezbędne do prawidłowego wypełniania zadań szkoły w zakresie kształcenia, edukacji dzieci, a także zapewnienia im bezpieczeństwa. W związku z powyższym nie powinny być kwestionowane.

Nieuprawnione w świetle znowelizowanych przepisów ustawy jest także kwestionowanie wynagrodzeń dyrektorów placówek oświatowych w części, w jakiej związane jest ono z pełnieniem funkcji administracyjnej w szkole lub w przedszkolu. Nie ma faktycznej ani prawnej możliwości oddzielenia pełnienia przez dyrektora funkcji związanych z administrowaniem szkołą od merytorycznego kształcenia. Organ stojący na czele szkoły obowiązany jest wykonywać nadzór administracyjny nad placówką, a zatem jest to funkcja związana stricte z działalnością szkoły i jako taka nie powinna być kwestionowana w zakresie rozliczania kosztów z nią związanych z dotacji oświatowej.

Pożądanym byłoby jednoznaczne określenie, jakie wydatki mogą być rozliczane z dotacji oświatowej w okresie sprzed nowelizacji art. 30 ust. 3d ustawy o systemie oświaty. Ze względu na aktualne brzmienie przepisu, a także mając na celu pogłębienie zaufania obywateli do organów państwa, należałoby przy interpretacji przepisu w brzmieniu przed 1 stycznia 2014 r. wziąć pod uwagę nie tylko aktualną jego treść, ale również okoliczności, które spowodowały konieczność znowelizowania treści przepisu. Nie może dojść do sytuacji, w której te same wydatki rozliczone z dotacji oświatowej w różnych okresach, tj. przed 2014 r. oraz po 2014 r., w jednym przypadku zostałyby zakwestionowane przez organ kontroli podatkowej ze wskazaniem, że zostały wykorzystane niezgodnie z przeznaczeniem, a w drugim (w przypadku wydatków poniesionych po 2014 r.) uznano by, że rozliczenie nastąpiło w sposób prawidłowy.

Z poważaniem  
Aleksander Szwed

## **Odpowiedź**

Warszawa, 9 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

składam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie Senatora RP Pana Aleksandra Szweda dotyczące wykorzystywania dotacji, udzielonych niepublicznym szkołom na podstawie art. 90 ustawy o systemie oświaty, przed wejściem w życie ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 827 z późn. zm.), w zakresie dotyczącym art. 90 ustawy o systemie oświaty.

Szanowny Panie Senatorze,

odpowiadając na zawarte w oświadczeniu pytania uprzejmie wyjaśniam.

Wprowadzone ww. ustawą doprecyzowania w art. 80 ust. 3d i w art. 90 ust. 3d ustawy o systemie oświaty wynikały ze zgłaszanych przez jednostki samorządu tery-

torialnego oraz inne podmioty prowadzące szkoły wątpliwości dotyczących rodzajów wydatków, które można uznać za wydatki możliwe do finansowania z dotacji udzielonych na podstawie przepisów art. 80 i art. 90 ww. ustawy.

Przed 1 stycznia 2014 r. obowiązujące ówczesne przepisy ustawy o systemie oświaty określały, że dotacje udzielane na dofinansowanie realizacji zadań szkoły lub placówki w zakresie kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej, mogą być wykorzystane wyłącznie na pokrycie wydatków bieżących szkoły lub placówki. Zmiany wprowadzone ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r. *o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw* polegały na zdefiniowaniu – w nawiązaniu do przepisów odnoszących się do jednostek sektora finansów publicznych, zawartych w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych i aktach wykonawczych do tej ustawy – wydatków, które mogą być pokrywane z dotacji. Doprecyzowanie przepisów art. 80 ust. 3d i art. 90 ust. 3d miało na celu wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych i potwierdzenie możliwości wykorzystania dotacji np. na wynagrodzenie osoby fizycznej prowadzącej szkołę, przedszkole, inną formę wychowania przedszkolnego lub placówkę, jeżeli pełni odpowiednio funkcję dyrektora szkoły, przedszkola lub placówki, albo prowadzi zajęcia w innej formie wychowania przedszkolnego. Poprzez wprowadzone ww. ustawą doprecyzowanie ustalono, że dotacje mogą być przeznaczone także między innymi na sfinansowanie zakupu książek, innych zbiorów bibliotecznych, środków dydaktycznych służących procesowi dydaktyczno-wychowawczemu realizowanemu w przedszkolach, szkołach i placówkach, sprzętu rekreacyjnego i sportowego, pozostałych środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych o wartości nieprzekraczającej wielkości ustalonej w przepisach o podatku dochodowym od osób prawnych, dla których odpisy amortyzacyjne są uznawane za koszt uzyskania przychodu w 100% ich wartości, w momencie oddania do użytkowania.

W opinii Ministerstwa Edukacji Narodowej, co do zasady, zarówno obecnie, jak i przed zmianą ustawy o systemie oświaty, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2014 r. możliwe jest przeznaczenie środków z dotacji na sfinansowanie wydatków związanych z utrzymaniem i remontem budynku szkoły (pod warunkiem, że wydatki te można uznać za realizację zadań organu prowadzącego szkołę i o ile wydatki poniesione na remont są wydatkami bieżącymi). Podobnie należy oceniać kwestie wynagrodzenia pracowników szkoły. Wynagrodzenie dyrektora szkoły niepublicznej oraz pozostałych pracowników szkoły zatrudnionych przez dyrektora, mogło i może być pokrywane z dotacji, o ile zatrudnienie tych pracowników jest związane z realizacją zadań szkoły w zakresie kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej, o których mowa w art. 90 ust. 3d ustawy o systemie oświaty.

Należy jednak mieć na uwadze, że zgodnie z ustawą o systemie oświaty, to organy jednostek samorządu terytorialnego zostały upoważnione przez ustawodawcę do kontroli prawidłowości wykorzystania dotacji przyznanych szkołom i placówkom z budżetów tych jednostek, a szczegółowe regulacje dotyczące trybu udzielania i rozliczania dotacji znajdują się w uchwałach podjętych przez rady gmin i rady powiatów. Oznacza to, że ostateczne rozstrzygnięcie kwestii prawidłowości wykorzystania środków pochodzących z dotacji wypłaconych na podstawie art. 90 ustawy o systemie oświaty, jest możliwe wyłącznie w ramach oceny konkretnego wydatku w danej szkole dokonanej przez organ kontrolujący prawidłowość wykorzystania dotacji. Organy jednostek samorządu terytorialnego, kontrolując prawidłowość wykorzystania dotacji, powinny działać zgodnie z prawem, stosując m.in. przywoływane wyżej przepisy art. 90 ustawy o systemie oświaty.

W kwestii stosowania art. 90 ust. 3d ustawy o systemie oświaty, w odniesieniu do konkretnych przypadków, wielokrotnie wypowiedziały się Sądy Administracyjne. Warto zauważyć, że orzekając w stanie prawnym obowiązującym przez wejściem w życie zmienionej ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r. *o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw* art. 90 ustawy o systemie oświaty Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie w wyroku z dnia 23 listopada 2010 r. (sygn. akt I SA/Kr 1434/10) wskazał, że art. 90 ust. 3d ustawy o systemie oświaty nie tylko przewidział zakaz wykorzystywania dotacji na wydatki inne niż bieżące, ale dodatkowo zezwolił

na finansowanie z dotacji wyłącznie takich wydatków bieżących, które związane są z realizacją zadań szkoły lub placówki w zakresie kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej.

Ministerstwo Edukacji Narodowej nie sprawuje nadzoru nad jednostkami samorządu terytorialnego. Zgodnie z ustalonym w Polsce porządkiem prawnym, opinie Ministerstwa dotyczące interpretacji przepisów, w tym prawidłowości wydatkowania środków z dotacji, nie mają charakteru wiążącego dla podmiotów stosujących prawo.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA  
EDUKACJI NARODOWEJ  
Maciej Kopeć  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Aleksandra Szweda**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

*Szanowny Pani Ministrze!*

Zwracam się do Pana z prośbą o przeanalizowanie sprawy wniesionej przez moich wyborców, państwa D. i S.K., którzy w dniu 31 grudnia 1986 r. zawarli z poprzednikiem firmy (...) SA umowę ubezpieczenia renty odroczonej według taryfy z podwyższonym urealnieniem renty w formie polisy nr (...) i nr (...). Na mocy umowy, polisy książeczki rentowej dobrowolnego ubezpieczenia renty odroczonej, wpłacając kwoty po 1.000.000,00 starych złotych mieli po osiągnięciu wieku 45 lat otrzymać, w związku z opłaconymi składkami, rentę w wysokości odpowiednio 6.330 i 6.560 starych złotych. Jako uposażonych na wypadek śmierci państwo K. wskazali w polisie synów R. i P.K. Dodatkowo zawarli jeszcze klauzulę do polisy, na podstawie której renta miała być corocznie podwyższana o 24,5%. Na podstawie zawartych umów ubezpieczenia wysokość rent miała zostać wypłacona zgodnie z taryfą XIIA.

Z dokumentów przedłożonych przez państwa K. wynika, że (...) SA w dniu 17 września 1996 r. samowolnie dokonała wpisów w dokumentach ubezpieczeniowych – zmiany ubezpieczenia renty odroczonej na rentę natychmiast płatną poprzez zmianę numeru polisy państwa K., nadanie im nowych numerów oraz zmianę taryfy z XIIA na XVIIIA. Pominięto także wskazanie jako uposażonych synów. Wysokość wypłacanej renty określono na poziomie 39 zł dla D.K. i 40 zł dla S.K. Dokonane zmiany były niezgodne z zawartą przez strony umową ubezpieczenia – ubezpieczeniem renty odroczonej. Pominięta została klauzula zezwalająca na coroczne oprocentowanie podstawy uzyskanych rent w wysokości 24,5%. Przyjęta przez ubezpieczalnię taryfa XVIIIA nie była uwzględniona w zbiorze taryf składek za jednostkowe ubezpieczenia rent wydanych przez ubezpieczyciela. Zgodnie z nim do ubezpieczenia odroczonej renty oszczędnościowej ze zwrotem składek odnosiła się taryfa XII i XIIA. Taryfa XVIIIA została nadana samodzielnie przez pracowników ubezpieczalni na podstawie wewnętrznego zarządzenia wydawanego przez centralę (...) SA dotyczącego zmiany rent odroczonej na natychmiast płatne. Zarządzenie było wewnętrznym dokumentem, który nie był przedstawiony do wiadomości klientów – nie został on udostępniony państwu K., co potwierdzili pracownicy ubezpieczalni w toku prowadzonych postępowań sądowych.

W tej sytuacji jednostronna decyzja o zmianie taryfy XIIA na taryfę XVIIIA prowadząca do zmiany świadczenia należnego na podstawie umowy ubezpieczenia była działaniem bezprawnym ubezpieczyciela. Ubezpieczyciel naruszył podstawowe zasady kontraktowania oraz równości stron umowy. Państwo K. nigdy nie wyrazili zgody na dokonaną zmianę, którą traktowali jako podrobienie dokumentu. Prokuratura Rejonowa w Wałbrzychu prowadziła w tej sprawie postępowanie, które, wielokrotnie umarzone i wznowiane, prowadzone było pod sygnaturami DS. 2234/06/5, 2 DS. 753/07/4, 2 DS 311/07/4/S oraz 2 DS. 829/08/4.

Determinacja państwa K. jednoznacznie wskazuje na to, że nigdy nie uznali oni zmiany istotnych postanowień zawartych przez siebie umów ubezpieczenia wprowadzonych jednostronnie przez pozwanego. Takie postępowanie (...) SA, będącego w procesie kontraktowania oraz wcześniejszych przetómów gospodarczych silniejszą stroną zawartej umowy, stanowi naruszenie zasad współzycia społecznego.

Przytoczone fakty jednoznacznie wskazują na to, że pozwany w trakcie realizacji zawartej umowy wykorzystywał swoją pozycję w stosunku do powodów. Przywoływane już wcześniej zasady wykonywania zobowiązań jednoznacznie wskazują, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią, w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego. Państwo K. w dobrej wierze złożyli w ubezpieczalni wniosek o ubezpieczenie renty odroczonej według taryfy z podwyższonym urealnieniem renty. Na jego podstawie zawarto umowy w formie polisy ubezpieczeniowej oznaczonej numerami (...) i (...). Warunki zawartych w ten sposób umów ubezpieczenia pozostawały takie same dla D.K. i S.K.



*Pomimo wykazania, że sądowi, który w 1997 r. dokonał waloryzacji sądowej świadczeń państwa K., (...) SA przedstawiła przerobione przez siebie dokumenty, państwo K. do tej pory nie są w stanie, pomimo prowadzenia wielu postępowań sądowych i prokuratorskich, doprowadzić do uwzględnienia rzeczywistej treści polis ubezpieczeniowych oraz przypisanych do nich taryf przy wyliczeniu należnych im rent. Obecnie na skutek złożonej skargi kasacyjnej kolejna sprawa toczyć się będzie przed Sądem Okręgowym w Warszawie.*

*Wiem, że omówiony problem dotyczy znacznie szerszego grona osób niż wymienieni przeze mnie państwo K., jednak większość z nich nie miała w sobie tyle determinacji, aby dochodzić własnych praw i często godziła się z warunkami narzuconymi przez ubezpieczyciela. Takie postępowanie narusza jednak podstawowe zasady porządku demokratycznego państwa prawa i zaufanie obywateli do jego instytucji, a zatem winno wzbudzić zainteresowanie organów powołanych do zabezpieczania praworządności w Rzeczypospolitej Polskiej. Proszę o podjęcie interwencji w tej sprawie.*

*Z poważaniem  
Aleksander Szwed*

**Stanowisko  
DYREKTORA BIURA MINISTRA  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 15 lipca 2016 r.

Pan  
Przemysław Funiok  
Dyrektor Biura Prezydialnego  
Prokuratura Krajowa

Szanowny Panie Dyrektorze,

w załączeniu przekazuję według właściwości pismo Wicemarszałek Senatu RP, Pani Marii Koc, z dnia 13 lipca 2016 r. nr BPS/043-22-460/16, przesyłające tekst oświadczenia złożonego przez senatora Aleksandra Szweda podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 r.

Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi Marszałkowi Senatu RP oraz skierowanie kopii odpowiedzi do Departamentu Spraw Parlamentarnych oraz Obsługi Rad, Zespołów i Pełnomocników w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Z poważaniem

Marek Łukaszewicz

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 24.08.2016 r.

Pani  
Maria Koc  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do pisma Pani Marszałek z dnia 13 lipca 2016 r. dotyczącego oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Szweda podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 r., zawierającego prośbę o przeanalizowanie sprawy przedstawionej przez małżonków D. i S.K. dotyczącej nienależytego wykonania zobowiązań wynikających z zawartych z poprzednikiem prawnym ubezpieczyciela w grudniu 1986 r. umów ubezpieczenia renty odroczonej według taryfy z podwyższonym urealnieniem renty w formie polis, z jednoczesnym wpłaceniem kwot po 1000000 ówczesnych zł przez każdego z małżonków, uprzejmie informuję, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie zbadła przedmiotową sprawę.

Po zapoznaniu się z materiałami dostarczonymi przez Pana S.K. oraz aktami sądowymi ustalono, że strony w zawartych umowach ustaliły, że po osiągnięciu przez S.K. wieku 46 lat ubezpieczyciel rozpocznie wypłatę mu renty w kwocie 6560 zł, zaś po osiągnięciu 45 lat przez D.K. będzie jej wypłacał rentę w wysokości 6330 zł miesięcznie. Do umów ubezpieczenia renty odroczonej zostały zawarte klauzule dodatkowe, na mocy których ubezpieczyciel zobowiązał się do podwyższenia corocznie renty o 24,5%.

Pomimo tego, po osiągnięciu przez Państwa K. wskazanego powyżej wieku ubezpieczyciel rozpoczął wypłatę rent w wysokości 39 zł miesięcznie na rzecz D.K. i 40 zł miesięcznie na rzecz S.K.

W wyniku wytaczanych kolejno przez małżonków K. powództw o rewaloryzację sądową wysokości wypłacanych rent, nie uzyskali oni dotychczas korzystnego dla nich ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.

Wyrokiem z dnia 8 maja 1997 r. Sąd Rejonowy w K. zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powódki D.K. kwotę 3306 zł z ustawowymi odsetkami ustalając miesięczną rentę na kwotę 472,41 zł, a na rzecz powoda S.K. kwotę 3418,38 zł z ustawowymi odsetkami ustalając miesięczną rentę na kwotę 488,34 zł.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2001 r. Sąd Rejonowy w K. oddalił powództwo S.K. o kolejną rewaloryzację sądową, a Sąd odwoławczy oddalił apelację od tego orzeczenia. Sądy obu instancji przyjęły, że od ostatniej waloryzacji sądowej nie nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza.

Państwo K. przyjmowali kolejne raty renty od ubezpieczyciela, jednakże nadal kwestionowali wysokość świadczeń kierując liczne skargi do organów państwowych, a także doniesienia do prokuratury o popełnieniu przestępstw fałszowania dokumentów przez pracowników ubezpieczyciela.

W dniu 28 listopada 2012 r. Państwo K. wytoczyli kolejne powództwo o zapłatę z tytułu waloryzacji przeciwko ubezpieczycielowi do Sądu Okręgowego w Warszawie, które zostało oddalone wyrokiem z dnia 22 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 12 września 2014 r. oddalił apelację powodów dzielając w pełni stanowisko Sądu pierwszej instancji.

W wyniku wniesionej przez Państwa K. skargi kasacyjnej od orzeczenia Sądu Apelacyjnego, wyrokiem z dnia 10 lutego 2016 r. Sąd Najwyższy uchylił orzeczenie tego Sądu i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy wypowiedział się w istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kwestiach prawnych dotyczących waloryzacji sądowej i waloryzacji umownej.

Sąd Najwyższy podzielił poglądy Sądów Okręgowego i Apelacyjnego odnośnie do waloryzacji umownej. Podkreślił, że prawomocne wyroki z dnia 8 maja 1997 r., którymi Sąd Rejonowy w K. dokonał rewaloryzacji świadczeń wynikających z umowy powodów z ubezpieczycielem mają charakter orzeczeń kształtujących. Oznacza to, że tymi orzeczeniami ustalającymi w dacie wyrokowania wysokość świadczeń należnych uprawnionym z tytułu ubezpieczenia z uwzględnieniem waloryzacji, Sąd ten zmienił reguły waloryzacji przewidziane w umowie i sprawił, że nie ma już powrotu do tych reguł.

Sąd Najwyższy uznał natomiast, że w świetle art. 358<sup>1</sup> §3 k.c. dopuszczalna jest waloryzacja wysokości świadczeń na rzecz powodów określonej przez sąd. W przypadku świadczeń okresowych wystarczy, że wierzyciele przez swoje zachowanie interpretowane w kontekście art. 60 k.c. dadzą wyraz temu, że uważają wypłacone raty za krzywdząco niskie, a informacja ta dotrze do dłużnika, uznać należy, że nie doszło do wykonania w pełni zobowiązania, a tym samym otwarta jest droga do dokonania waloryzacji takiego świadczenia ustalonego w orzeczeniu sądowym.

Sąd Najwyższy wskazał, że uchylił zaskarżony wyrok, gdyż za zasadny uznał zarzut obrazy art. 60 k.c., którego skutkiem była odmowa przez Sądy Okręgowe i Apelacyjny dokonania waloryzacji wysokości świadczeń, których wysokość została ustalona wyrokiem.

Wobec tego, że wyrażone w wyroku zapatrywanie Sądu Najwyższego jest wiążące w przedmiotowej sprawie, Sąd Apelacyjny po ponownym jej rozpoznaniu uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Sprawa Państwa K. została już przekazana sędziemu referentowi, który w dniu 1 sierpnia 2016 r. wydał wstępne zarządzenia zobowiązujące pełnomocników powodów i pozwanego do złożenia pism przygotowawczych.

Po analizie akt przedmiotowej sprawy Prokurator Okręgowy w Warszawie zgodnie ze swoją właściwością rozważył zasadność zgłoszenia udziału na podstawie art. 7 k.p.c. w toczącym się ponownie postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Uznał jednak, że na obecnym etapie tej sprawy, wobec jej właściwego ukierunkowania przez Sąd Najwyższy, a także z uwagi na występowanie w niej w imieniu powodów dwóch profesjonalnych pełnomocników, udział prokuratora jest zbędny.

W związku z oświadczeniem Pana Senatora, w Prokuraturze Okręgowej w Świdnicy zapoznano się z materiałami postępowań przygotowawczych, które toczyły się w związku z doniesieniami państwa K. o popełnionych przestępstwach.

Ustalono, że na podstawie zawiadomienia Państwa K. przez Prokuraturę Rejonową w Wałbrzychu zostało wszczęte śledztwo o sygn. akt 2 Ds 829/08 w kierunku przestępstw z art. 270 §1 k.k. w następującym zakresie:

1/ w sprawie podrobienia dokumentów w postaci polisy ubezpieczeniowej wystawionej na nazwisko D.K. w dniu 17 września 1996 r. w Wałbrzychu poprzez zmianę taryfy ubezpieczeniowej z XIIA na XVIIIA i dokumentu w postaci wniosku o ubezpieczenie renty odroczonej według taryfy z podwyższonym urealnieniem rent oraz użycia tych dokumentów jako autentycznych w toku postępowań prowadzonych w Sądzie Rejonowym w Kłodzku,

2/ w sprawie niedopełnienia obowiązku przez adwokata w dniu 8 maja 1997 r. w Kłodzku poprzez nienależyte reprezentowanie interesów D. i S.K. przed Sądem podczas rozprawy,

3/ w sprawie podrobienia w dniu 17 września 1996 r. w Wałbrzychu dokumentów w postaci polisy wystawionej na nazwisko S.K. poprzez zmianę taryfy ubezpieczeniowej z XIIA na XVIIIA i dokumentu w postaci wniosku o ubezpieczenie renty odroczonej według taryfy z podwyższonym urealnieniem rent, a także poprzez pominięcie nazwiska uposażonych synów R. i P.K. oraz zasłonięcie rubryki dotyczącej corocznej rewaloryzacji renty, wieku ubezpieczonego i terminu płatności renty.

Jak wynika, z przedstawionej przez Prokuraturę Okręgową w Świdnicy, informacji, postępowanie przygotowawcze w niniejszej sprawie było kilkakrotnie umarzane, a następnie podejmowane i uzupełniane. Ostatecznie umorzono śledztwo w wymienionej sprawie postanowieniem Prokuratora Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 25 czerwca 2008 r. Decyzja o umorzeniu uprawomocniła się wobec tego, że Sąd Rejonowy w Wał-

brzychu postanowieniem z dnia 19 września 2008 roku (sygn. II Kp 381/08) nie uwzględnił zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonych i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Prokurator Okręgowy w Świdnicy ocenił postanowienie o umorzeniu śledztwa jako zasadne, podkreślając jednocześnie, że czyny objęte tym postępowaniem uległy przedawnieniu karalności, a zatem brak już możliwości prawnych kolejnego podjęcia śledztwa i jego kontynuowania.

W związku z tym, że akta główne śledztwa zostały zarchiwizowane, przedstawionych ustaleń dokonano na podstawie akt podręcznych sprawy, akt nadzoru i zapisów w repertorium.

Wobec powyższego, uprzejmie informuję, że aktualnie brak podstaw prawnych do podejmowania przez prokuratora jakichkolwiek działań prawnych w sprawie opisanej w oświadczeniu Pana Senatora Aleksandra Szweda.

Z wyrazami szacunku

Robert Hernand

## Oświadczenie senatora Antoniego Szymańskiego

skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło

W związku z docierającymi do mnie sygnałami zaniepokojenia ze strony środowiska organizacji pożytku publicznego (OPP) pragnę zwrócić uwagę na bardzo ważny problem wpływu zapowiadanych przez rząd zmian w prawie podatkowym – podniesienia kwoty wolnej od podatku oraz zastąpienia PIT i innych należności publicznoprawnych jedną daniną – na konstrukcję 1% podatku dla OPP.

Zgodnie z informacją na stronie internetowej prezesa Rady Ministrów prace nad podniesieniem kwoty wolnej od podatku są w toku<sup>1</sup>. Jak można przypuszczać, podniesienie tej kwoty wpłynie na zmniejszenie kwoty odprowadzanego podatku dochodowego. To z kolei może doprowadzić do obniżenia wpływów z 1% podatku na działalność organizacji pożytku publicznego (OPP), co budzi uzasadniony niepokój.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez prasę pan minister Henryk Kowalczyk, przewodniczący Komitetu Stałego Rady Ministrów, ujawnił na konferencji zorganizowanej przez centrum analityczne Polityka Insight, że zapadła już decyzja polityczna w sprawie likwidacji podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) na rzecz utworzenia jednolitej daniny. Pomysł likwidacji podatku dochodowego nasuwa pytanie o to, jaki będzie los konstrukcji 1% podatku na OPP po tej zmianie.

W Polsce działa obecnie 8 tysięcy 218 organizacji pożytku publicznego uprawnionych do pozyskiwania środków z 1% podatku<sup>2</sup>. Są wśród nich tak znane organizacje jako choćby Caritas Polska, Stowarzyszenie „Wiosna” odpowiedzialne za akcję „Szlachetna Paczka”, Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko” czy Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Wpływy z 1% podatku za 2014 r. dla wszystkich przeszło 8 tysięcy OPP (dane z 2015 r. nie są jeszcze dostępne) wynosiły 557,6 miliona zł<sup>3</sup>. Zgodnie z aktualnie obowiązującym ustawodawstwem<sup>4</sup> 1% podatku może służyć wyłącznie działalności pożytku publicznego (a zatem nie np. celom biznesowym). Te liczby są w stanie tylko w niewielkim stopniu przybliżyć skalę dobra, jakie dzieje się za sprawą OPP. Ponadto są podstawy do stwierdzenia, że w OPP jest zatrudnionych na etat kilkanaście tysięcy osób, dla których praca ta stanowi główne miejsce zatrudnienia<sup>5</sup>. Dla wielu tych OPP wpływy z 1% podatku to „być albo nie być” ich działań na rzecz dobra wspólnego i ich podopiecznych.

W związku z powyższym wydaje się zasadne, by na najwcześniejszym etapie prac nad ww. zmianami w prawie podatkowym uwzględnić aspekt wpływu tych zmian na działalność OPP. Celowe byłoby uzyskanie w tej sprawie m.in. opinii Rady Działalności Pożytku Publicznego, która jest ustawowym organem opiniodawczo-doradczym ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, a także udostępnienie tej opinii do wiadomości publicznej.

Obecnie najpilniejsze pytania dotyczą następujących kwestii.

Czy likwidacja PIT będzie wiązać się z likwidacją 1% podatku dla OPP?  
Jeśli tak, to czy rząd przewiduje alternatywną konstrukcję wsparcia OPP?

<sup>1</sup> M.in. „Rzeczpospolita”, „Jedna danina zamiast PIT, ZUS i NFZ od 2018 r.”, wyd. elektr. z dnia 31 czerwca 2016 r. [dostęp: 04 czerwca 2016 r.].

<sup>2</sup> Stan wg najbardziej aktualnego wykazu OPP opublikowanego w BIP Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, stan na dzień 14 czerwca 2016 r.

<sup>3</sup> Ministerstwo Finansów, „Informacja dotycząca kwot 1% należnego podatku dochodowego od osób fizycznych przekazanych organizacjom pożytku publicznego z rozliczenia za 2014 r.”, s. 2.

<sup>4</sup> Por. art. 27 ust. 2 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, DzU z 2014 r. poz. 1118 z późn. zm.

<sup>5</sup> GUS, „Działalność stowarzyszeń i podobnych organizacji społecznych, fundacji, społecznych podmiotów wyznaniowych oraz samorządu gospodarczego i zawodowego w 2014 r. – wyniki wstępne” (4 kwietnia 2016 r.), s. 5. W sektorze non-profit na podstawie stosunku pracy zatrudnionych było łącznie 150 tysięcy osób, w tym dla blisko 128 tysięcy osób praca ta stanowiła główne miejsce zatrudnienia. Z kolei 10% wszystkich badanych organizacji posiadało status OPP (s. 1), można więc ze sporym marginesem błędów przyjąć, że na etatach w OPP pracuje 12–15 tysięcy osób.

*Jaki jest jej planowany kształt? Kiedy i w jaki sposób będzie konsultowana? Czy taka alternatywa jest wskazana?*

*Jak ta ewentualna alternatywna konstrukcja oraz podniesienie kwoty wolnej od podatku wpłyną na kondycję finansową OPP?*

*Trudno dziś wyobrazić sobie funkcjonowanie nowoczesnego państwa bez sektora organizacji społecznych, a zwłaszcza organizacji pożytku publicznego. To one pomagają tysiącom osób ubogich, wykluczonych. To one prowadzą szeroką działalność edukacyjną i kulturalną.*

*Dlatego też uprzejmie zwracam się z wnioskiem o pilne wzięcie powyższego aspektu pod uwagę przy planach nowelizacji prawa podatkowego.*

Antoni Szymański

### **Odpowiedź MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 16 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na złożone na 22. posiedzeniu Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 r. oświadczenie Pana Senatora Antoniego Szymańskiego w sprawie zmian w prawie podatkowym oraz ich wpływu na kondycję finansową i działalność organizacji pożytku publicznego, uprzejmie informuję.

W dniu 30 listopada 2015 r. do Sejmu RP wpłynął przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk sejmowy nr 51). Jego celem jest zwiększenie kwoty zmniejszającej podatek z 556,02 zł do 1 440 zł, i w rezultacie wzrost kwoty wolnej od podatku z rocznego poziomu 3 091 zł do 8 000 zł oraz podwyższenie kwoty zmniejszającej zaliczki na podatek dochodowy do 120 zł miesięcznie. Pierwsze czytanie projektu odbyło się w dniu 2 grudnia 2015 r., po którym projekt został skierowany do Komisji Finansów Publicznych, a w dniu 13 kwietnia 2016 r. do prac w Podkomisji stałej do monitorowania systemu podatkowego.

Równoległe trwają prace na poziomie eksperckim nad nową koncepcją polegającą na wprowadzeniu uproszczenia w systemie poboru podatku dochodowego od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

Zatem zmiany polegające na podwyższeniu kwoty wolnej w podatku dochodowym od osób fizycznych lub uproszczeniu zasad poboru podatku dochodowego od osób fizycznych, składek na ubezpieczenia społeczne i składek na ubezpieczenie zdrowotne, są obecnie przedmiotem prac parlamentarnych oraz analiz Rządu. Prace te nie zostały zakończone, co powoduje, iż ich ostateczny rezultat nie jest znany. Przedwczesne byłoby zatem odnoszenie się do ich wpływu na kondycję finansową organizacji pożytku publicznego, które środki na prowadzenie działalności społecznie użytecznej czerpią m.in. z kwot 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Leszek Skiba

**Oświadczenie senatora Artura Warzochoy**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego

Kilka tygodni temu Rada Miasta Gliwic, na wniosek prezydenta miasta, podjęła uchwałę o przekształceniu, a *de facto* o likwidacji w obecnej formule Gliwickiego Teatru Muzycznego, będącego przez wiele lat jedyną na tym terenie sceną operetkową, nazywaną potocznie Operetką Śląską. Instytucja ta przez całe lata budowała profesjonalny zespół artystyczny, składający się m.in. z solistów, chóru, orkiestry i baletu, a spektakle wystawiane w tym teatrze cieszyły się przez cały czas olbrzymią popularnością wśród publiczności – średnia frekwencja na przedstawieniach wynosiła ponad 90%. W powszechnej opinii odbiorców i przedstawicieli środowisk artystycznych scena ta trwale wpisała się w pejzaż artystyczny Górnego Śląska, a prezentowany przez jej zespół poziom pracy spełniał najwyższe kryteria artystyczne.

Właśnie z tych powodów decyzja samorządu miejskiego jest niezrozumiała. Przekształcając tę instytucję w publiczny teatr dramatyczny, jakich na terenie aglomeracji górnośląskiej działa przynajmniej kilka, Gliwice pozostawiają region jedynej tego typu niepowtarzalnej i unikatowej sceny, która swoich odpowiedników mogła szukać jedynie poza granicami Polski.

Powyższe działania odbieram jako przykład nadużywania swoich uprawnień przez organy samorządu terytorialnego, które mylnie interpretują swoją rolę wynikającą z konstytucyjnej zasady subsydiarności, a która sprowadza się do tego, że władze samorządowe realizują zadania publiczne w imieniu swoich społeczności lokalnych wszędzie tam, gdzie działania tych władz mogą być bardziej efektywne niż działania rządu, a przede wszystkim będą to działania w interesie tej społeczności. Niestety w tym przypadku mamy do czynienia z decyzjami, które nie służą ani społeczności lokalnej, ani kulturze polskiej i jej dziedzictwu, ani szeroko pojętemu dobru wspólnemu. Decyzja o likwidacji Gliwickiego Teatru Muzycznego została podjęta arbitralnie, bez przeprowadzenia szerokich konsultacji społecznych, wbrew woli mieszkańców miasta i pracowników placówki.

Zwracam się z prośbą do Pana Ministra o podjęcie działań wynikających z Pana kompetencji w celu uratowania zarówno tej instytucji, jak i jej całego dotychczasowego dorobku artystycznego, które stanowi nasze narodowe dziedzictwo, a nie jest tylko, jak mylnie pojmują władze samorządowe Gliwic, sprawą lokalną.

Proszę również Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o podjęcie dialogu z prezydentem Gliwic, którego efektem powinno być uchronienie dorobku Gliwickiego Teatru Muzycznego i uratowanie jego obecnej formuły artystycznej.

Z poważaniem  
Artur Warzocha

**Odpowiedź**

Warszawa, 17 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Artura Warzochę na 22. posiedzeniu Senatu w dniu 7 lipca 2016 r., chciałbym uprzejmie podziękować za zainteresowanie problematyką funkcjonowania samorządowej instytucji kultury – Teatru Muzycznego w Gliwicach oraz prosić o przyjęcie poniższych informacji.

Od dłuższego czasu śledzę informacje dotyczące działań podejmowanych przez Prezydenta Miasta Gliwice związanych ze zmianą profilu działalności podlegającego mu Gliwickiego Teatru Muzycznego. Z uwagą zapoznałem się z podjętą w czerwcu 2016 r. przez Radę Miejską w Gliwicach Uchwałą uchylającą statut Gliwickiego Teatru Muzycznego w związku ze zmianą dotychczasowej formuły jego funkcjonowania oraz nadaniem instytucji nowej nazwy.

Gliwicki Teatr Muzyczny, to instytucja o bogatej tradycji i przez lata wypracowanym profilem repertuarowym. Poprzez swoją systematyczną działalność oraz znaczące osiągnięcia trwale zapisała się w historii polskich scen muzycznych. Wysoka pozycja Teatru, to rezultat wielopokoleniowej pracy, stanowiący nie tylko artystyczny, ale i materialny niezaprzeczalny dorobek społeczeństwa, wzbogacający kulturę narodową.

W związku z procesem decentralizacji, sfinalizowanym w 1999 r. przez reformę administracyjną, obecnie w Polsce, 99,1% wszystkich instytucji kultury podlega samorządom terytorialnym, które prowadzą niezależną politykę kulturalną oraz podejmują decyzje w kwestii formuły funkcjonowania tych instytucji. Dlatego odpowiedzialność za decyzje dotyczące przyszłości Teatru Muzycznego w Gliwicach, w tym inicjowanie wszelkich działań, mających na celu uchronienie dorobku artystycznego Teatru Muzycznego w Gliwicach, należy do kompetencji organizatora, czyli Prezydenta Miasta Gliwice.

Mam nadzieję, że Organizator podejmując ostateczne decyzje, co do dalszego funkcjonowania tej instytucji oraz jej formuły, nawiąże do tradycji i przy budowaniu nowej wizji Teatru uszanuje wypracowany dotychczas profil oraz preferencje publiczności, zapewniając tym samym faktyczną ciągłość jego działalności.

Z poważaniem

Piotr Gliński



**Oświadczenie senatora Jerzego Wcisły**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

4 lipca zawieszono mały ruch graniczny z Ukrainą i rosyjskim obwodem kaliningradzkim, który w ograniczonej przestrzeni ułatwiał ruch mieszkańców w regionach przygranicznych Polski i wspomnianych państw. W ciągu kilku lat mały ruch graniczny stał się rzeczywistością akceptowaną we wszystkich regionach, w których został wprowadzony. Służy nie tylko robieniu zakupów – co samo w sobie nie jest niczym złym – ale także ułatwieniu organizowania wielu przedsięwzięć. Np. w dniach 1–3 lipca tego roku, gdy ogłaszano zawieszenie małego ruchu granicznego, wspólnie z Rosjanami zorganizowaliśmy regaty na Zalewie Wiślanym. Nic dziwnego, że zawieszenie małego ruchu granicznego zostało źle przyjęte w regionach nim objętych.

Jako przyczynę zawieszenia małego ruchu granicznego podano troskę o bezpieczeństwo w Polsce w okresie szczytu NATO oraz Światowych Dni Młodzieży połączonych z wizytą Ojca Świętego.

O ile trudno dyskutować z potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa wymienionym wydarzeniom, o tyle równie trudno znaleźć powiązania między małym ruchem granicznym a zagrożeniem dla wymienionych wydarzeń, w tym przede wszystkim zagrożeniem terrorystycznym.

Proszę zatem o następujące informacje.

Czy w przeszłości mechanizm małego ruchu granicznego był wykorzystywany przez środowiska związane lub podejrzewane o związki z terroryzmem lub zorganizowaną przestępczością? Jeżeli tak, to jaka jest skala tego zjawiska?

Proszę o przedstawienie danych na temat liczby wykrytych w przeszłości faktów łamania prawa w zakresie małego ruchu granicznego, szczególnie w zakresie dotyczącym: prób przekroczenia granicy przez osoby nieupoważnione, w tym przez osoby poszukiwane lub podejrzewane o popełnienie przestępstw; przemycenia przez granicę broni, narkotyków lub innych rzeczy, wskazujących na wykorzystywanie małego ruchu granicznego przez zorganizowane grupy przestępcze.

Czy – a jeśli tak, to jakie – fakty związane z odpowiedzią na te pytania oraz inne fakty mające związek z funkcjonowaniem małego ruchu granicznego uzasadniają jego czasowe zawieszenie?

Czy były podejmowane wysiłki, które mogłyby ewentualnie spowodować uszczelnienie małego ruchu granicznego bez zawieszenia jego funkcjonowania?

Jerzy Wcisła

## Odpowiedź

Warszawa, 10 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 13 lipca 2016 roku (sygn. BPS/043-22-463/16) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Jerzego Wcisłę podczas 22. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2016 roku w sprawie *zawieszenia małego ruchu granicznego* oraz wystąpień Pana Senatora z dnia 5 i 8 sierpnia 2016 roku skierowanych bezpośrednio do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w tożsamej sprawie uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Decyzja Polskiego Rządu o zawieszeniu stosowania art. 5 ust. 1 polsko-rosyjskiej umowy o *zasadach małego ruchu granicznego* oraz art. 3 ust. 1 polsko-ukraińskiej umowy o *zasadach małego ruchu granicznego* została podjęta w okresie przygotowań do dwóch kluczowych wydarzeń o charakterze międzynarodowym – Szczytu Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (zwanego dalej Szczytem NATO) i Światowych Dni Młodzieży oraz stanowiła wyraz starań o zapewnienie najwyższego poziomu bezpieczeństwa w trakcie ww. wydarzeń. Podjęte działania ograniczyły zagrożenia związane z ewentualnym przybyciem do Polski osób z kategorii objętych ryzykiem. Nastąpiło skuteczniejsze monitorowanie przepływu osób, co uniemożliwiło napływ osób niepożądanych, nie utrudniając jednocześnie przemieszczania się osobom podróżującym w dobrych intencjach na podstawie ruchu wizowego.

Źródłem podjętych decyzji o zawieszeniu umów dotyczących zasad małego ruchu granicznego były przede wszystkim względy bezpieczeństwa i obowiązek jaki spoczywa na organach polskiej administracji, aby zapewniać nie tylko dobrobyt ekonomiczny obywateli, ale przede wszystkim ich bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo obywateli stanowi bowiem dla Rządu Rzeczypospolitej Polskiej (RP) najwyższy priorytet, dlatego też podejmowane w tym obszarze działania nie mogą być warunkowane interesem ekonomicznym, w szczególności jeśli zagrożenie bezpieczeństwa miałyby mieć charakter powszechny.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż informacje zgromadzone przez polskie służby wskazują na zagrożenia bezpieczeństwa oraz działania, których skutkiem może być destabilizacja w Polsce, podobnie jak miało to miejsce w innych krajach regionu. Przykładem powyższego mogą być działania podejmowane przez Rosję na Ukrainie przed aneksją Krymu oraz próba destabilizacji sytuacji w państwach bałtyckich. Należy również zauważyć, że dostępne informacje wskazują na intensyfikowanie się takiego zagrożenia. Zjawiska te nie mogą zostać zbagatelizowane, w związku z czym jedyną decyzją, jaka mogła zostać podjęta, było podtrzymanie czasowego zawieszenia stosowania umowy o małym ruchu granicznym z Federacją Rosyjską.

Chciałbym także zauważyć, że mając na uwadze stopień zmilitaryzowania Obwodu Kaliningradzkiego, Rząd RP będzie podejmował wszystkie niezbędne działania w obszarze zabezpieczenia granic państwowych uwzględniając wszelkie uwarunkowania w zakresie bezpieczeństwa. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że Prawo i Sprawiedliwość już w momencie ustanowienia małego ruchu granicznego z Federacją Rosyjską wyrażało obawy dotyczące aspektów szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa, co obecnie się zmaterializowało.

Decyzje o zawieszeniu stosowania umów o zasadach małego ruchu granicznego mają charakter czasowy. Mały ruch graniczny na granicy z Ukrainą został już przywrócony. W odniesieniu do granicy z Rosją, mały ruch graniczny zostanie przywrócony wówczas gdy ustaną przesłanki, które stały u podstaw decyzji o jego zawieszeniu.

Odnosząc się do zastrzeżeń Pana Senatora dotyczących nieprzywracania małego ruchu granicznego z Federacją Rosyjską należy przy tym odnotować sposób i formę reakcji Rosji na zawieszenie stosowania umowy o zasadach małego ruchu graniczne-

go. O ile administracja ukraińska, przyjęła z pełnym zrozumieniem działania podjęte przez polski rząd, administracja rosyjska w trybie natychmiastowym podjęła działania odwetowe. Zawiesiła stosowanie umowy o zasadach małego ruchu granicznego również w odniesieniu do polskich obywateli oraz komunikowała w mediach negatywne oceny podejmowanych przez Polskę działań. Taka aktywność Federacji Rosyjskiej wpisuje się w wielomiesięczny, a nawet wieloletni trend działań w odniesieniu do Polski nie tylko wymiarze politycznym, ale także dotyczy całokształtu relacji z naszym krajem. W tym miejscu warto zaznaczyć, że ponawiane periodycznie embargo na import polskiej żywności do Rosji nie stanowi obiecujących prognoz do rozwoju stosunków gospodarczych, szczególnie w zakresie drobnego handlu czy produkcji rolniczej.

Na marginesie należy dodać, że w dniu 3 sierpnia 2016 roku pełniąca obowiązki ministra do spraw międzynarodowych i kontaktów międzyregionalnych rządu Obwodu Kaliningradzkiego oświadczyła, że gospodarka Obwodu Kaliningradzkiego nie poniesie strat z powodu wycofania się przez Polskę ze stosowania umowy o małym ruchu granicznym. Zaznaczyła przy tym także, że umowa o małym ruchu granicznym nie stawiała ambitnych celów dotyczących wzrostu gospodarczego.

Warto podkreślić, że napotykalna znaczne trudności współpraca z partnerem rosyjskim znajduje odzwierciedlenie nie tylko w działaniach podejmowanych przez Polskę. Litwa, sąsiadująca podobnie jak Polska z Obwodem Kaliningradzkim, do dziś nie zdecydowała się na podpisanie umowy z Rosją o małym ruchu granicznym. O braku stabilizacji w zakresie bezpieczeństwa w regionie świadczą również decyzje podjęte na niedawno zakończonym szczycie NATO dotyczące zwiększenia obecności sił sojuszu w Polsce oraz innych państwach regionu, a także utrzymania sankcji wobec Rosji, spowodowane m.in. postępującym dozbrajaniem w Obwodzie Kaliningradzkim.

Pragnę również zwrócić uwagę, w kontekście aspektów finansowo-społecznych związanych z omawianym zagadnieniem, na podjętą przez Radę Ministrów uchwałę w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą „Budowa drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską”, które to przedsięwzięcie było przez lata blokowane przez poprzedni Rząd RP. Realizacja ww. programu w latach 2016–2022 pozwoli na połączenie Zalewu Wiślanego z Zatoką Gdańską. Budowa drogi wodnej przez Mierzę Wiślaną i Zalew Wiślany umożliwi swobodną i całoroczną żeglugę statków morskich wszystkich bander do portu w Elblągu i innych portów Zalewu Wiślanego będących portami Unii Europejskiej (UE). Spowoduje to szybszy rozwój gospodarczy Elbląga, obszaru Zalewu Wiślanego i odblokowanie portów Trójmiasta, a także zapewni wzrost bezpieczeństwa w regionie przez wprowadzenie swobodnej żeglugi polskich okrętów marynarki wojennej i straży granicznej do portu w Elblągu. W efekcie inwestycja ta przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa granic zewnętrznych Unii Europejskiej i Zalewu Wiślanego (żegluga po nim znajduje się poza kontrolą UE). Jest to szczególnie ważne w kontekście istniejących zagrożeń geopolitycznych (obecnie swobodna żegluga po Zalewie Wiślanym jest utrudniona ze względu na ograniczenia wprowadzone przez Rosję).

Chciałbym również korzystając z okazji uprzejmie zwrócić uwagę Pana Senatora na konieczność unikania sytuacji generujących napięcie, jak miało to miejsce w przypadku wizyty Pana Senatora w Odessie, która wzbudziła wątpliwości zantagonizowanych sił politycznych na Ukrainie co do intencji i postaw polskich polityków w odniesieniu do Ukrainy, w tym w szczególności niezależności i suwerenności tego kraju.

Z wyrazami szacunku

Mariusz Błaszczak